

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 18 CZERWCA V. S. 1818 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć, d. 1 czerwca o godzinie 4tej zrana, wpożądanym stanie zdrowia, przybył do Moskwy.

Znakomitsze duchowienstwo i osoby płci obojey, do dworu wstęp mające, po upłynieniu dni czterdziestu, miały szczęście złożyć N. Wielkiej Xiężnie Jeymości, *Alexandrze Fedorownie*, pozdrowienie, z okoliczności szczęśliwego odbycia położu. Wieczorem stolica Moskwa była oświetlona.

N. Cesarz Jmć, powracając z *Symferopola*, powtórnie d. 19 maja, bytnością swoją zaszczycił miasto *Perekop*. Przybył prosto do twierdzy, po której obejrzeniu, wysiadł przed domem rady tytularnego *Pilonka*, który był przygotowanym na pobyt Monarchy. Wieczorem miasto było oświetlone. D. 20 w dalszą wyjechał drogę traktem ku *Mlecznym-Wodom*. Przed wyjazdem N. Pan małą córeczkę gospodarza domu kosztownym udarował pierścieniem.

Podług *Poczty Północney*, N. Król Jmć Pruski, w Królestwie Polskim na granicy pruskiej, przyjęty był przez Xiążęcia *Trubeckiego*, jenerał adjutanta. D. 29 maja o godzinie 9 zrana na przeprawie przez *Niemen*, spotkany był przez wielu urzędników i polnego inspektora poczty, *Doliwę-Dobrowolskiego*, który towarzyszył J. K. Mości do *Wilna*. Między szczegółami bytności N. Króla w Wilnie, kładzie taż gazeta: że do wojska, straż trzymającego w pałacu, wychodził w mundurze rossyjskim, a żołnierze, wśród oddania honorów wojskowych, bicia w bębny i odgłosu muzyki, hucznym *ura!* przyjęli N. Gościa: w kościele greko-rossyjskim, spotkany przez dwóch archimandrytów, z duchowienstwem, po wysłuchaniu odprawianych modłów, krzyż s. ucałował: na wyjeździe udarował brylantowym pierścieniem intendenta pałacu, podpółkownika *Foresti*; a kolegialnemu assesorowi *Trefurtowi*, który przeznaczony był do potrzebnych na drodze przygotowań, zaczynając od granicy, przez Kommandanta oświadczył swe zadowolenie. D. 30 Król Jmć obiad miał w *Smorgoniach*, na który zaproszeni byli Jenerał adjutant Xiążę *Trubecki*, gospodarz domu, Hrabia *Przeździecki* i polny inspektor poczty, półkownik *Doliwa-Dobrowolski*. Podczas stołu spełnił J. K. Mość zdrowie N. Cesarza Jmci. Do *Mińska* tegoż dnia przybył o godzinie 8mej wieczorem, u rogatki miasta spotkany przez policmeystra, a przed domem, przygotowanym dla J. K. Mości, przez Gubernatora Cywilnego z wojskowymi i cywilnymi urzędnikami, którzy potem stawieni byli J. K. Mości, cywilni przez Gubernatora Cywilnego, a wojskowi przez naczelnika brygady wewnętrznej straży. Właścicielowi domu darował 50 czer. zł. Z *Mińska* wyjechał nazajutrz o godzinie 6, i miał obiad w *Borysowie*. D. 31 wieczorem o godzinie 8 przybył do *Orszy*. Na granicy *Białej-Rusi*, w miasteczku *Krupce*, przy nowym domie pocztowym, spotkany był przez Cywilnego Gubernatora, Hrabiego *Tolstowa*, i gubernialnego marszałka *Holynskiego* ze ślachtą; w *Orszy* zaś, przed domem pocztowym, przygotowanym na nocleg dla J. K. Mości przez naczelnika głównego sztabu pierwszego wojska, jenerala porucznika *Dibicza* z jenerałami i gubernatora ze ślachtą. Wychodził potem Król Jmć do stojących w szyku dwóch kompanii 33go półku strzelców, a gdy mimo szykow przechodził, żołnierze do odgłosu grającej muzyki i bębnow łączyli okrzyki *ura!* Za powrotem do pokojów, Król J.

w obliczu zgromadzenia raczył oświadczyć zadowolenie swoje polnemu inspektorowi poczty, *Doliwie-Dobrowolskiemu*, za odznaczający się porządek we wszystkich względach podróży od granicy do *Orszy*.

Podług gazety senackiej, datowanej z *Petersburga*, d. 8 czerwca: przez ukazy Jego Cesarskiej Mości do Rządzącego Senatu:

D. 12 maja. Były prezydent Igo departamentu głównego sądu białostockiego, radzca kolegialny, *Wysoczyn*, mianowany prezydentem 2go departamentu cywilney Izby Sanktpetersburskiej, z pensją etatową.

D. 13. maja. Zostający przy dowódcy oddzielnego korpusu fińlandzkiego, jenerał-audytor-porucznik, rangi 6tej klasy, *Swirin*, mianowany naczelnikiem IIIgo oddziału departamentu inspektorskiego głównego sztabu Jego Cesarskiej Mości.

D. 15 maja. Półtawskim wicegubernatorem mianowany radca dworu, *Swieczyn*, dotąd zostający bez obowiązków.

Teyże daty. Witebskim wicegubernatorem mianowany prezydent witebskiego sądu głównego Igo departamentu, rangi 6tej klasy, *Mohuczy*, i razem otrzymał rangę rady kolegialnego.

Rządzący Senat wysłuchawszy podany do należytego wypełnienia przez Jenerala piechoty Ministra sprawiedliwości i Kawalera Xięcia *Dimitra Iwanowicza Łabanova-Rostowskiego*, wyciąg z dzienników Komitetu Ministrów, pod datą 16 lutego i 24 kwietnia t. r. w następnej treści: Na posiedzeniu 16 lutego, słuchana była zapiska St. Petersburgskiego wojennego Jenerala Gubernatora, w następnym brzmieniu: przy uwolnieniu 6ciu cywilnych Gubernatorów na czas pewny od sprawowania obowiązków, przez postanowienia Komitetu 8 i 29 grudnia, zaszczycone Najwyższem potwierdzeniem, powiedziano: poruczyć sprawowanie ich obowiązków starszym Prezydentom Sądów Głównych z tego względu, iż Vice Gubernatorowie zatrudnieni są wykonywaniem nowo ogłoszoney ustawy o poborach trunkowych. Teraz Minister skarbu, z powodu uczynionego przełożenia przez Nowgorodzkiego Vice-Gubernatora, że tameczny Gubernator często wyjeżdża dla spraw, wojskowych kolonii tyjących się, a Vice-Gubernator sprawując jego obowiązki, jest przez to od wypełnienia swoich oderwanym, i rząd żąda, aby urządzenie powyższe, rozciągniętem do wszystkich Gubernij zostało. Z tego powodu St. Petersburgski Wojenny Jenerał Gubernator przedstawia następujące zapytania: 1) Czy takowe rozporządzenie rozciągnąć do wszystkich Gubernij, czy też zostawić wypełnienie jego w tych tylko Gubernijach, których Gubernatorowie prosili wtenczas dla siebie tymczasowego uwolnienia, i z powodu ich prośb takowe rozporządzenie nastąpiło. 2) Według jakich prawideł Prezydenci Sądów Głównych, mają zarządzać Guberniami w nieobecności Gubernatorów, t. j. czy tak, jak w podobnych zdarzeniach sprawują Vice-Gubernatorowie, czyli jak starsi urzędnicy, którzy na mocy ukazu 12 czerwca 1804 roku obowiązani są roztrząsać wszystkie sprawy potoczne i niecierpiące zwłóki; w razie zaś wątpliwości lub niezgodzenia się Sowiecników, zostawiają rzecz do powrotu Gubernatorów, jeżeli oddalenie się ich trwa krótko; a jeżeli dłużej, odsyłają je do Gubernatora i oczekują jego rozwiązania. Komitet postanowił: 1) Ponieważ przyczyna, dla której Komitet postanowił w nieobecności Gubernatorów sprawować ich obowiązki nie Vice-Gubernatorom, ale

starszym Prezydentom Sądów Głównych, jest wspólna dla tych wszystkich Gubernii, gdzie się wykonywa ustawa o poborach trunkowych, ztąd wypływa samo przez się, że rozporządzenie Komitetu rozciągać się powinno na te wszystkie Gubernije bez wyjątku. 2) Jeżeli nieobecni Gubernatorowie znajdować się będą zewnątrz Gubernii, w takim razie Starsi Prezydenci zarządzać będą Guberniami podług tych zupełnie prawideł, jak zarządzali niemi Vice-Gubernatorowie; jeżeli zaś Gubernatorowie nie wyjadą z Gubernii, lecz tylko opuszczą miasto Guberskie, dla obejrzenia Gubernii albo dla innych powodów, wtenczas starsi Prezydenci postępować mają podług brzmienia ukazu 12 czerwca, 1804 roku, jako starsi urzędnicy w Gubernii. 3) Zeby zaś z powodu sprawowania obowiązków Gubernatorskich przez Prezydentów, nie było opuszczenia lub zawikłania w samychże Sądownictwach, w których odbywające się sprawy lepiej im są wiadome, pomimo więc zatrudnień w obowiązkach Gubernatorskich, zasiadać jeszcze powinni i w swoich Sądownictwach; lecz, że 4) zdarzyć się może, iż dla starszeństwa, obowiązki Gubernatorskie sprawować będzie Prezydent Sądu Kryminalnego, który jako Prezydent musiałby rozstrzygać sprawy idące do potwierdzenia Gubernatora, a jako sprawujący obowiązki Gubernatora, potwierdzać własne swoje wyroki; co byłoby niezgodne z tym celem, dla którego sprawy takowe przychodzą przed Gubernatorów: a zatem wszystkie kryminalne sprawy ulegające potwierdzeniu Gubernatorów, odsyłać w takim razie do Vice-Gubernatorów, którzy przez to, żadney prawie zwłoki w zatrudnieniach swoich mieć nie będą. I na koniec 5) na to wszystko upraszać Naywyższego potwierdzenia. Na posiedzeniu Komitetu, dnia 24 kwietnia objawiono, że Najjaśniejszy Pan, rozporządzenie Komitetu Naywyższe potwierdzić raczył. Komitet postanowił donieść o tém dla wykonania, Zarządzającemu Ministerjum Policji i Ministrowi sprawiedliwości, przez wypisy z dzienników. Rozkazałali: O tém Naywyższym potwierdzeniem postanowieniu Komitetu Ministrów dla wiadomości i należytego wypełnienia posłać ukazy: Ministrowi skarbu i innym Ministrom, Wojennym generał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom zarządzającym wydziałami cywilnymi, Sybirskiemu Generał Gubernatorowi, Naczelnikom miast, Gubernatorom cywilnym, i do wszystkich Urzędów, Rządów Gubernialnych i obwodowych, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do Moskiewskich Departamentów Rządzącego Senatu posłać uwiadomienie. Maja 10 dnia 1818 roku.

Podług gazety *Le conservateur Impartial*, rzeczywisci Radey Stanu, *Uwarów* i *Turgieniew*, wybrani są na członków honorowych Królewskiej akademii historii w *Madrycie*.

Bracia *Sleninowie* otrzymali od *P. Karamzina* prawo na drugie wydanie jego *Historji Państwa Rossyjskiego*, w 8miu tomach. Wydanie to wyjdzie z drukarni *P. Grecza*, redaktora dziennika *Syn Oyczyzny*, nowym drukiem, udzielnie na druk tego dzieła wylanym; na papierze białym z papierni *Olchina*, również udzielnie zamówionym; w formacie 8vo majori; z kartą genealogiczną Monarchów Rossyjskich i wizerunkiem autora. Prenumerata na papierze białym rubli assygnacyjnych 65, na welinowym rubli 110. Prenumerata na papierze welinowym przyjmuje się tylko do 1go lipca; w tym zaś czasie zacznie się drukowanie i w przeciągu dwóch miesięcy wyjdzie tom pierwszy. Chcący odbierać przez pocztę przydadzą na każdy exemplarz rubli 5. Prenumeratę przyjmują ciż *Sleninowie*, w *Petersburgu*, w domu *Kusownikowa* pod Nrem 53 w bliskości Kazańskiego kościoła.

Stolica tuteysza w oczekiwaniu Najjaśniejszego Cesarza i całej Najjaśniejszey rodziny, oraz Króla Jmści Pruskiego, wszelkie już uczyniła przygotowania do przyjęcia tych pożądanych osob. Wszystkie domy są odświeżone, ulice ozdobione drogami z ciosanego kamienia, rozmaite budowy i gmachy publiczne dla uczynienia przyjemności Najjaśniejszemu Panu znacznie postąpiły. W zamku zimowey rezydencyi wporządzone są przepyszne apartamenta dla Najjaśniejszych Gości. Carskie Sieło zachwycającą przyjęło postać, tak w ogrodzie jak w pałacu tamecznyma wiele pięknych nastąpiło odmian. O-

zdoby ogrodowe, domki chińskie i meczety zupełnie odnowione naypiękniejszy wystawują widok, i czynią to rozkoszne ustroie mieszkaniem godnym tak Wielkiego Monarchy. W *Peterhofie* równie też i *Oranienbaumie* czynią się wielkie przygotowania do zabaw i uroczystości, które w tym roku mają być przyspieszone, i, jak mówią, w końcu terażniejszego miesiąca i początku przyszłego nastąpią.

— W i l n o —

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności czuje za obowiązek podać do publiczney wiadomości, o wspaniałym darze Członka Towarzystwa, *JW. Generala wojsk polskich, Ludwika Kropińskiego*, który w roku 1810 lipca 4 dnia, zapisawszy na dom ubogich roczną po złotych 200 ofiarę, a chcąc, aby ten dochód i po długim życiu jego nie ustawał, po oplaceniu do daty niniejszey wypadającej należności w dniu 8 t. m., w miejscu powyższego zapisu, złożył w kassie Towarzystwa kapitał rubli srebrnych 500, odpowiedni w szóstym procencie zapisaney ofiarze złotych 200. Kapitał takowy oddany przez Towarzystwo na pewną lokacyą, dochowa wieczną pamiątkę dobroczynnego Fundatora, i stanowić będzie stały dla ubogich fundusz. Oby ten chwalebny przykład znalazł mógł godnych naśladowców, a tym sposobem powiększające się fundusze ubogich, losy ich w późneby czasy zapewniaty!

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny 3 r. 87½ k., dukat 10 r. 94 k., imperyal 38 r. 20 k.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 20 czerwca.

Dnia 17 b. m. odprawiło się tu żałobne nabożeństwo, w kościele parafijalnym *S. Krzyża*, za duszę s. p. *Jana Henryka Dąbrowskiego*, Senatora Wojewody, Generala jazdy, Kawalera orderu orła białego, Kommandora *Krzyża wojskowego Polskiego* i *Francuzkiego legii honorowey*, oraz orderu *Żelazney Korony*. Obchód ten po znakomitym w dziejach Polski *Wodzu*, który i na oyczystey i na obcey ziemi z tylu trudami i poświęceniem się, umiał zachować iskrę narodowości z niezachwianą miłością oyczyny, z tém czulszém rozrzewnieniem był dopełniony, im mocniej każdy przejął się myślą nad chlubnym dziś bytem kraju, który, krwi Polskiej i zasługom nieboszczyka i podobnych mu *Mężów*, winni jesteśmy.

Ten hold ostatney posługi oddał mu z serca każdy Polak; oddał mu ją *JO. Xiążę Namiestnik Królewski*, jako naczelny Rządca kraju, jako nieodstępny towarzysz broni i jako przyjaciel.

Z polecenia więc *JO. Xiążęcia Namiestnika*, nie oszczędzano niczego, ażeby ten żałobny obchód odpowiedział godnie celowi swojemu. Przez pięć dni poprzedzających przysposobiono wszystko na wspaniałe ubranie kościoła i katafalku. Tym ostatnim trudnił się *JPan Vogel*, Professor rysunków i perspektywy w *Uniwersytecie Warszawskim*.

Katafalk z broni i rysztunków zbudowany w kwadrat, wznosił się łokci 9 nad pawimentem w figurze równoległoboku, na czterech kolumnach z samych łufów karabinowych, których środek w połowie przepasany był festonem z czarney krepy, na którym była trupia głowa z kościami na krzyż złożonemi; kapitale kolumn składały pistolety w porządku *Korynckim*. Gzymś nad kolumnami składały stęple od pistoletów, a nad gzymsem w półkole wznosił się *Orzeł Biały* w polu czerwonym, którego otaczały promienie z pałaszów kształtnie ułożonych, a wyżej herb *Dąbrowa*. Trumna stała na czterech białych *Orłach*, a na trumnie kapelusze szpada, szarfa i krucifix.

Na ścianie fróntowey dał się widzieć wizerunek *Bohatyry*, otoczony wieńcem z lauru i cyprysu, a poniżej napis złotemi literami.

Potykaniem dobrym potykałem się, zawodem dokonał, wiarę zachował. 2 *Tymot. Rozd. IV. wiersz 7.*

Po prawey ręce katafalku pomiędzy trofeami wojennymi i orłami półkowemi, iasniała tarcza uwieczniona

wawrzynowym liściem z napisem: *Wodzowi*. Po lewej zaś podobnież tarcza, dębowym wieńcem okryta, wystawiała zasługi obywatelskie, *Wodzowi*, przez ten napis urzędu jego: *Senatorowi*.

Rządnie ustawione przy postumencie bagnet, w których świece w proste kolumny ustawione, dawały sposobność czytania wyżej rzeczonych słów wyjętych z Pisma S.; złożone na wężogłowiu ordery, zdobiące za życia piersi meźnego Bohatera; gorejąca tuż ofiara wdzięczności; bębny i chorągwie przy ścianach i stopniach katafalku ułożone; ołtarze czarnym powleczone kirem; okna zasłonięte; wzniesione piramidy i oświetlenie ich jako też ganku do kościoła; wszystko to stawiało przed oczyma widza smutną pamięć śmiertelności człowieka.

W tak przybraney świątyni Pańskiej zaczął się obchód religijny od godziny w pół do szóstej rano. Naprzód XX. Reformaci, po nich XX. Bernardyni i XX. Dominikanie kolejno odśpiewali wigilije i Msze S. śpiewane, czytane zaś trwały aż do końca. O godzinie w pół do 10tej Duchowieństwo miejscowe, odprawiło nabożeństwo.

Kościół napelniony był ludem. Po godzinie 10tej zebrał się w nim wszyscy obecni w tej stolicy Senatorowie, wszystkie Władze, tudzież Rektor Uniwersytetu z Dziekanami, korpusy officerów wszelkiego stopnia wraz z swemi Pułkownikami i Jenerałami. Zaszczycili tenże obchód swą obecnością JW. *Novosilzoff* Senator Cesarstwa Ryssyjskiego i korpus officerów Rosyjskich z Jenerałami swojemi, na których czele znajdował się JW. Jenerał Porucznik *Kuruta*. Widok ten, łączący dwa bratnie narody, wskazywał, iż strata wojownika Polskiego, stratą wspólną uważać się mogła. Nakoniec pułk jazdy strzelców gwardyi, którego officerowie mieli na sobie czarne krepy, rozstawiony pod dowództwem JW. Jenerała *Kurnatowkiego* przed kościołem, dodawał temu obrzędowi świetności, jaka zasługom wojennym zmarłego była należną.

Nabożeństwo pogrzebowe i Mszę wielką odprawił pontyfikalnie JW. Jmć Xiądz *Malczewski* Biskup Kujawski i Senator, przy liczney assistencyi i muzyce exekwującej przez najlepszych artystów sławne Requiem *Mozarta*. Po pierwszej Ewangelji miał Kazanie W. Xiądz *Szaniawski*, Kanonik Katedralny Warsz.; po Kazaniu w imieniu wojskowych, wynurzył żal współ-rodaków, JW. Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Bryg. *Kossecki*, jako niegdyś w legionach jeszcze Polskich we Włoszech, podkomentny zmarłego *Wodzowi*; a potem JW. Senator-Kasztelan *Grzymała* oddał temuż należną cześć, jako współ-kolledze w Senacie. Po wielkiej Mszy nastąpił kondukt Rzymski, podczas którego celebrowali JW. *Zambrzycki* Biskup, *Wollowicz* Administrator Archidiecezyi Warszawskiej, *Manugiewicz* Surrogat i *Latecki* Kanonik Warszawski. Zakończył obchód religijny JW. Xiądz Biskup Kujawski, a gdy duchowieństwo śpiewało *Salve*, uderzono we dzwony, wojsko zaś narodowe przez wystrzały z dział i ogień z ręczney broni, oddając cześć ostatnią niewygasłemu nigdy z pamięci i historii narodu Polskiego *Meżowi*, zakończyło ten smutny obchód piorunującym odgłosem broni, jaki tylokrotnie w potrzebie ratunku oyczyny i sławy imienia Polskiego, bez ustrazenia obijał się o uszy nieboszczyka.

W poprzedzającym numerze (48) Kuryera Litewskiego, donieśliśmy z Korrespondenta Warszawskiego, o uroczystym założeniu kamienia węgielnego na kościół *S. Alexandra*, ku pamięci pierwszego przybycia do Warszawy N. Cesarza Jmci i Króla, wystawić się mającego, dodajemy teraz z gazety warszawskiej: „Trudni się wspomnianą budową kościoła *S. Alexandra* i dał jej rysunek, Jmpan Piotr *Aigner* jeneralny Budowniczy Rządowy. — Pomnik ten mieć będzie kształt Rotundy na wzór *Panteonu* Rzymskiego i dwie główne facyaty. Z tych pierwsza i celniejsza obrócona ku alei *Ujazdowskiej* i z dwóch innych jeszcze ulic w oko wpadająca, ma mieć portyk, czyli wystawę, z sześciu kolumn Korynckich od przodu, a dwóch po bokach: druga zaś facyata będzie od ulicy *Nowy-świat* z wystawą mającą tyleż co i pierwsza kolumn. Ponad kolumnami obu facyat wzniesie się fronton czyli czoło, z stosownym na celniejszy facyacie napisem. Wewnątrz kościoła będzie osm framug, trzy na ołtarze, a inne na rozmaite obrządki Chrześcijańskie. Ozdobione będą osmiu kolumnami i tyleż pilastrami porządku Korynckiego. Framugi od wuiścia i od wielkiego ołtarza, będą w sklepieniach półkólnych; reszta framug połączona zostanie ciągłym pasmem wieńca, nieco wyżej będzie nadwieńcze, a nad niem osm okien oświetających świątynię. Sklepienia nakoniec kopuła przybrana zostanie w skrzyńce starożytne z różowcami; w samej zaś kopule będzie okno z góry z jedney sztuki szkła, 24 stóp obwodu mające, podobne do tego, które oświeta pomnik narodowy, poświęcony Rycerzom Polskim, zwany świątynią *Sybilli*, a wzniesiony przez *JO. Xiężnę Czartoryską* w *Puławach*. We wszystkich framugach do koła będą rzeźby i popiersia na uwiecznienie pamiętki sławnych w narodzie *Meżów*. Kościół ten i dla szczupłości parafii i dla położenia miejsca, mniej się zalecać będzie wielkością, jak raczej kształtem, wytwornością i zbliżeniem do gustu starożytności. Średnica Rotundy mieć będzie długości stóp 74, a wysokość od ziemi do szczytu kopuły, 82 stóp.

MIASTO WOLNE KRAKÓW.

N. Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski, nie kładąc granic wspaniałości i dobroci serca swego Pańskiego, jak czule się zajmuje polepszeniem doli włościan w okręgu wolnego miasta *Krakowa*, dowodem jest następująca urzędowa odezwa, która się wiadomości publiczney udziela:

Kommissarz Pełnomocny N. Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego, organizujący Rząd miasta wolnego *Krakowa*. — Do prześwietney Kommissyi urządzającej prawa i powinności włościańskie w Rzeczypospolitej *Krakowskiej*.

N. Cesarz i Król, Pan mój Miłościwy, zawiadomiony jak usilnie Prześwietna Kommissya stara się odpowiedzieć chlubnemu powołaniu, które jej artykuł XI. Traktatu dodatkowego w ważnym przedmiocie urzędzenia włościan z polepszeniem ich bytu w Rzeczypospolitej *Krakowskiej* powierza; powziąwszy razem wiadomość, że dotychczasowe jej prace i usiłowania pomyślnym uwieńczone są skutkiem, rozkazał mi najsłaskawiej: oświadczyć szanownym Członkom pomienioną Kommissyą składającym Jego Pańskie z tego powodu ukontentowanie zupełne, i wdzięczność szczególną. Jego Cesarzsko-Królewska Mość spodziewa się przy tém, iż dziś wynurzone uczucia będą tylko zadatkami przyszłych zawsze przyjemnych, których serce Jego Pańskie, w tak miłej Sobie sprawie, za pośrednictwem ciągłej Prześwietney Kommissyi gorliwości i równie szczęśliwego skutku, doświadczyć nie przestanie. — W dopełnieniu tak uprzejmego polecenia znajduję szczęście moje tém więcej, że wysokie przymioty dostojnych Członków, które Kommissyą stosunków włościańskich składają, zjednały we mnie hołd rzetelnego uszanowania. W *Krakowie* dnia 3 czerwca 1818 roku.

(podpisano) *Miączyński*.

ANGLIA.

(z gaz. berl. i Korr. hamb.) Londyn dnia 5 czerwca. Jego Cesarzewiczowska Mość, Wielki Xiądz *Michał*, przybył do Londynu. Dla W. Xięcia wysłane były królewskie pojazdy do *Dover*, gdzie przyjęty był przez Rosyjskiego posła, Hrabiego *Lieven*. W. Xiądz Jmć znajdował się pierwszych dni teraźniejszego miesiąca na przeglądzie wojsk w *Maubeuge*, a w dalszej podróży przejeżdżał przez *Lille*, gdzie warownie oglądał.

Wczora skończył Król 80ty rok życia.

Jutro Parlament pewnie odroczoney będzie, a w poniedziałek, d. 8 t. m., rozwiązany zostanie. Mówią, że Rjent chce sam osobiście uskutecznić to odroczenie. Spieszono się z *Alienbitem*, z zawarciem likwidacyi we *Francyi*, z traktatami tyczącemi się handlu niewolnikami i żeglugi z *Hiszpaniją* i *Niderlandami*, z zaślubieniem *Xiążąt*, a żeby przedmioty te do zasług teraźniejszego parlamentu mogły być policzone i wyszczególnione. Kwitnący stan

handlu i rękodzielni, pożyczki cudzoziemcom uczynionej; zakończona w Indyach wschodnich wojna, znajdująca miejsce w mowie prorogacyjnej królewskiej. Nie mają też być zapomniane przychylnie pokojowi widoki z Ameryką. Parlament terazniejszy zgromadzony był od 30 listopada 1812; przeszły rozwiązany został dnia 24 września. Przyszły składać się będą w większej części z członków terazniejszego.

Dnia 1 t. m. Lord *Castlereagh* złożył Izbie niższej zawarty z Królem niderlandzkim traktat, dotyczący się zniesienia handlu niewolnikami. Traktat ten podpisany jest w Hadze d. 4 maja. Król obowiązuje się zabronić odtąd za 8 miesięcy poddanyim swoim, ażeby nie mieli żadnego udziału w tym handlu.

Wczoraj odprawilo się zgromadzenie w *Westminster* dla wybrania na miejsce Lorda *Cochrana* nowego reprezentanta do Izby niższej. Lord *Cochrane* zażłami w oczach długą mowę, na pożegnanie, oraz oświadczył, że miłości i gorliwości swej za wolnością w nowym świecie w Ameryce okazywać nie przestanie. Potem Pan *Hunt*, zalęcany był na następcę po Lordzie *Cochrane*; ale zaczął tak mocno sykać, że musiał wyjść z sali.

Okręt kompanii wschodnio-indyjskiej, *Atlas*, wypłynął d. 5 kwietnia z wyspy *s. Heleny*. On to pewnie przyniósł tę fałszywą wiadomość, że jednemu matkowi z angielskiego okrętu, *Vansittart*, udało się przepędzić niespostrzeżonemu kilka nocy w towarzystwie z *Bonapartym*, i że mu różne listy podawał.

Dziedziczny Xiążę, *Hessen Homburg*, wyjechał z małżonką swoją z Londynu, dla udania się przez *Calais* do swojej oyczyzny.

Komisarze Ameryki północnej, którzy wysłani byli do *Buenos Ayres*, przyjęci tam zostali bardzo dobrze.

Podług doniesień z *St. Thomas*, zwycięstwa Jenerała *Morillo* nie były tak znaczące, jak o nich mówiono. *Bolivar* miał główną kwaterę w *Sombrero*. d. 1 lutego rząd *Chili* ogłosił się przez uroczyste oświadczenie za niepodległy.

Rozeszła się w Londynie pogłoska, że dla angielskiego wojska zajmującego we *Francyi*, pod *Dover* i na półwyspie robią baraki, ażeby tam razem stać i za pierwszym rozkazem wyruszyć mogły.

Amerykanie zrobili nowe urządzenie na rzecz emigrantów, którzyby tam z *Europy* na okrętach amerykańskich przybyli.

P. *Humphrey Davy* na ląd wyjechał. Sławny ten chemik ma przedsięwzięcie do kopalni belgickich i niemieckich, wprowadzić swego wynalazku lampę ochraniającą dla życia górników. Potem udać się ma do *Neapolu*, dla zręczniejszego rozwijania rękopismów herkułanckich, za użyciem pewnego processu chemicznego.

Towarzystwo, które się w roku 1774 zawiązało, dla sprawdzenia pozornego stanu śmierci, od czasu założenia swego, przywróciło życie 4477 osobom, które w większej części były głowami domów.

FRANCYA.

(Z gaz berl. i korr. hamb.) Paryż, dnia 6 czerwca. Xiążę *Angouleme* odwiedzi w tych dniach małżonkę swoją w *Vichy*.

Król kazał sobie odmalować malarzowi *Guerin*, i posłał swój wizerunek Xięciu Rejentowi.

Mówią, że dwór uda się d. 18 t. m. do *St. Cloud*, dla użycia tam pięknej pory roku.

Wczoraj Król w towarzystwie swego Kapitana gwardyi, Xięcia *Mouchy*, udał się do *St. Germain*, dla odprawienia tam przeglądu obudwóch kompanij gwardyi bokowej.

Xiążę *Wellington*, przybył tu dnia 3 t. m. wieczorem o godzinie 7mej i wysiadł w hotelu swoim na polach *Elizeyjskich*. W orszaku Xięcia znajduje się Jenerał *Alava*, Półkownik *Hervey* i Półkownik *Cradock*.

Minister spraw wewnętrznych przypomniał Prefektom, że Król Jmość nie ma zamiaru przyjmować deputacyj, ani adressów od Rad jeneralnych i Rad okręgowych. Albowiem jedno i drugie jest niepotrzebne, gdyż protokóły Rad zawierają wiadomość o ich czynnościach, i składane są Królowi, tak, że z nich Król Jmość wie dostatecznie o życzeniach i potrzebach departamentów.

Pan *Carier*, który się teraz w Londynie znajduje, wybrany został na członka Akademii francuzkiej. Razem z nim ubiegał się o ten zaszczyt Pan *Jay*.

Mówią, że potwierdzenie wyroku na morderców *Fualdesa*, przez trybunał kassacyjny i rozkaz wykonania wyroku, posłane zostały przez gońca do *Albi*. (Przez

depesze telegraficzne otrzymano wiadomość, że *Bastide*, *Jaussion* i *Colard* d. 3 t. m. straceni zostali w *Albi*.)

Listy z Hiszpanii donoszą, że cztery wielkie statki korsarskie, należące do powstańców, między którymi dwie korwety 36działowe, ukazały się pod *Cap. St Vincent*.

Gazety tutejsze zawierają list, który z *Ostendy* do jednego urzędnika w departamencie *Aveyron* miał być przysłany. „Jeżeli jeszcze jest pora, wyrażono w nim, uczyni wszystko, dla uratowania niewinnych. Myto zamordowaliśmy *Fualdesa*, w tej chwili siadamy na okręt, a moją prawa już nas nie dosięgnie.“

NIEMCY.

Wyszły w *Monachium* dodatki do konstytucyi Bawarskiej, czyli edykta Królewskie, obejmujące dokładniejsze przepisy, jako to: o indygenacie szlachectwa, o wolności druku, o stosunkach dawniejszych Xiążąt i Hrabów Rzeszy, o szlachcie, o zgromadzeniu Stanów i t. d. Edykt o wolności druku stanowi: wszystkie dzieła są wolne od cenzury. Wszakże dla zapobieżenia nadużyciu, wszystkie xięgarnie, drukarnie i t. d. powinny przysyłać swoje katalogi pod karą 1,000 złotych do policji, która uważając jakie dzieło za przeciwnie prawom, donosi w tej mierze przyzwoitemu sądowi. Jeżeli jakie pismo zdaje się niebezpiecznym dla spokoyności publicznej i grozi zepsuciem obyczajów, natenczas może policja wstrzymać jego wydawanie, i jeden exemplarz przesłać do wyższej władzy, od której atoli wyroku wolno jest odwołać się do Ministerjum spraw wewnętrznych, a nakoniec do Rady Stanu. Osoby prywatne, obrażone jakim pismem, mogą zanieść skargę do sądu; jeżeli zaś urzędnicy, będący w takim przypadku, znajdują się za granicą, policja uwiadomi ich o wydrukowanym przeciwko nim piśmie. — W edyktie o zgromadzeniu Stanów wyrażono: te tylko miasta i miasteczka wybierają deputowanych, których ludność składa się przynajmniej z 500 rodzin. Inne mają prawo do wyboru razem z gminami wiejskimi. Wybierający powinni mieć najmniej 25 lat, a wybrani, 30. Deputowany brać będzie 5 złotych ryń, dyety na dzień, oprócz wydatków podróży, które się rachują po 1 złotym na milę. Półowa członków Izby Radców Królestwa stanowi komplet, a 2 części członków potrzeba w Izbie deputowanych. Deputowani wybierają sobie Prezesa i dwóch Sekretarzy. Na posiedzeniach niewolno dawać oznaków pochwały lub nagany. Obecni słuchacze wychodzą, gdy Izba zamienia się w tajny wydział. Każda Izba obiera 5 Kommissy, to jest do prawodawstwa, podatków, administracyi, umiærzenia długów, i przyjmowania skarg na zgwałcenie konstytucyi. Kommissye te składają się z 6ciu a najwięcej 9ciu członków. Kreskowanie odbywa się bez Ministrów, Kommissarzy Królewskich i arbitrów. Prosta większość kressek rozstrzyga. — Edykt o szlachectwie zawiera w sobie: Szlachta Bawarska dzieli się na 5 klas: Xiążąt, Hrabów, Baronów, Kawalerów i pospolitą szlachtę. Do klasy Kawalerów należą wszyscy krajowcy ozdobięni orderem zasługi. Szlachta podlega powszechnemu obowiązku służenia w wojsku, lecz synowie szlacheccy, na których los ten padnie, wchodzą jako kadeci. Traci się szlachectwo przez skazanie na karę kryminalną, a zawieszają się przez sprawowanie jakiego rzemiosła, utrzymywanie otwartego sklepu, i przyjęcie służby niskiego stopnia.

Czynią już w *Akwisgranie* przyspobienia na przyjęcie Monarchów, którzy się tam zjechać mają. Właściciele ozdabiają swoje domy. Urząd miejski kazał odnowić łazienki i sale redutowe. Trudno dziś poznać *Akwisgran*; tak się wszystko w nim odmieniło i podniosło. Dom wiejski zwany *Kalkofen*, blisko o 6 mil od *Akwisgranu*, jest przeznaczony dla N. Cesarza Rossyjskiego. Umarł tam sławny *Elliot*, który bronil *Gibraltaru*. Dla Króla Pruskiego wporządząją dom Pana *Offermann*, jeden z najgustowniejszych. Król Niderlandzki ma mieszkać w domu *Clermont* w *Vaels*, o milę od *Akwisgranu*.

Dnia 29 maja odprawił się w *Koburgu* ślub Xięcia *Kent* z Xiężną *Leiningen* wdową, najmłodszą siostrą Xięcia *Koburskiego*.

Od dnia 29 kwietnia do końca maja, popłynęło *Renem* koło *Moguncyi* 294 osób wynoszących się z kraju, to jest: 91 mężczyzn, 59 kobiet i 145 dzieci. Udają się do Ameryki. Między nimi było: 261 Wirtemberczyków, 23 Alzacyków, 7 Szwaycarów i 3 Badeńczyków.

Wilno dnia 18 Czerwca 1818 roku.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Zdanie o Raporcie Rady Stanu. (Ciąg siódmy.)

Wydział Skarbowy.

Wydział Skarbowy jak wiele postąpił okazują rachunki i tabelle.

Aby dostatecznie ocenić prace Urzędników tego wydziału i tu jeszcze zwrócić myśl potrzeba na stan Skarbu przed zaprowadzeniem Rządu Konstytucyjnego, i zastanowić się, jak wszystkie prawie źródła dochodów publicznych były wycieńczone, oraz ile nieładu i przeszkód Kommissya przychodów i Skarbu miała do zwalczania.

Kassy Rządowe naprzód próżne i zawsze zadłużone, stopniami zaczęły się napępiać i zostawiać ostatki. Stan ich dzisiaj kwitujący, urządzenie rachunkowości, które tylko rozwikłanie tak wiele czasu potrzebowało, nakoniec ustanowienie Delegacyi, któraby podług przepisanych prawideł ukończyła spory między Skarbem a dzierżawcami dóbr Narodowych, a które wyroki znaczną Skarbowi oszczędziły sumę: — oto są zalety Wydziału Skarbowego. — Lecz dogodniejszy urządzenie wewnętrzne mennicy i wprowadzenie nowej stopy, bez żadnego jakiego takim działaniom zwykło towarzyszyć wstrząśnienia, bez skarg i narzekań mieszkańców, szczególniejszy przynoszą zaszczyt Rządowi. Oneto sprawiły, iż w proporcji rozległości kraju większa ilość monety dziś się wydobija, i że ta służy do zażywania cyrkulacji wewnętrznej, nie zaś do operacji sąsiedzkich, lub z bogacenia samych tylko wexlarzy.

Wchodzimy w okoliczności, które Rząd przywiódł do postanowienia przedaży wyłącznej soli; w trudność zastąpienia w dochodach Skarbu kilkumilionowego wpływu. Przestrzedz jednak winniśmy, że opłata uciążliwa nałożona na pierwszą i konieczną potrzebę, jaką jest sól, szkodziąc rolnictwu i licznej chlebobajnej klasie mieszkańców, nie może się zgodzić z chęcią pomnożenia szczęścia i bogactwa kraju. Bez soli ubogi rolnik dla siebie i dobytku swego obejść się nie może, a gdy nie jest w stanie nabywać jej, jak tylko w małej nauce częściej w kwocie od przekupniów, drożey jeszcze płaci, niż każdy inny mogący prosto z magazynu całą beczkę kupić. Tak więc podatek soli w odwrótnym stosunku do zamożności płacącego jest wybierany i najbardziej dotyka biedny lud wiejski.

Aby tym ważnym niedogodnościom zaradzić, wypadłoby zmniejszyć cenę soli, a wynikły ztąd ubytek w kassach publicznych, innym stosowniejszym zastąpić nakładem. Prócz tego, niższenie cen soli nagrodzi się po części obfitszą przedażą i ochroną od licznych przemysłów.

Z dołączonych do Rapportu Obrazów przychodu i rozchodu, od dnia 1 czerwca 1815 do ostatniego grudnia 1817, wykazuje się ogromna z czasu zeszłego w poborze podatków stałych i dochodów z dóbr Rządowych zaległość; jako też znaczny niedobór w spodziewanych na lata następne z powyższych dwóch źródeł przychodów: gdy przeciwnie wszystkie inne źródła dochodów niestałymi zwanymi, na każdy rok większą nad spodziewanie korzyść przyniosły.

Wnosić przeto należy, iż cała nadzieja Skarbu, jak Rada Stanu w swym nadmieniu raporcie, polega na niestałych dochodach; iż dobra Rządowe także, póki zostawać będą w ręku doczesnych dzierżawców, żadney dla kraju użyteczności, ani wielkiej korzyści dla Skarbu nie obiecują, nakoniec, że dobra Ziemiańskie nadto są wyniszczone lub też nadto podatkami przeciążone, kiedy pomimo najsurowszych egzekucyi nie można z nich wycisnąć zamierzonego dochodu. Wszakże, aby kraj jaki mógł, nie mówię, zakwitnąć, ale się tylko w stopniu jakiegokolwiek utrzymać zamożności i wyplacać się bez przerwy

Skarbowi, trzeba żeby podatki nie były wyciągane do ostatniej możliwości; ażeby zabierały taką tylko część dochodów każdego mieszkańca, po której wydaniu pozostałoby mu jeszcze na swobodne życie, na nakłady gospodarskie, na budowlę i wreszcie na pomnożenie własnego kapitału.

Z drugiej strony, gdy przesyłane łaskawie przez Najjaśniejszego Pana w przeszłych latach fundusze na zapłacenie żołdu wojska narodowego już przestały; gdy tymczasem układy handlowe z Prussami dotąd w głównych artykułach są zawieszony; gdzie termin zapłaty summ Konwencyą wiedeńską przekazanych, a może i innych likwidacyjnych już się zbliża; gdy nakoniec znacznie wybrane zaległości, które wypadało uważać i składać jako fundusz kraju dla uiszczenia się z długów winnych obywatelom i innym krajom, zostały zajęte biegnącymi wydatkami: — Lękać się przychodzi, aby Skarb własnym obrotem odtąd zostawiony, nie znalazł się za lat kilka w niedostatku i dawniejszych swoich trudnościach, jeżeli wydatki jego i wpływy uważnie z sobą porównywane na rzeczywistej możliwości krajowej opartymi nie zostaną.

Dla powodów tych, gdy trudno wymagać, aby podatki w znacznej ilości zmniejszonymi być mogły, a obawiać się słusznie wypada, czy dla wyplacenia się Skarbowi mieszkaniec nie jest przymuszony tknąć się nawet samego kapitału: co po chwili zajaśnienia, rychły upadek miałoby w skutku; prosić zatem należy, aby Rząd przyszedł w pomoc krajowi, przynajmniej przez równiejszy podatków na wszystkie klasy rozkład.

Prawo Finansowe Seymu 1811, które obowiązującym do następnego było tylko Seymu, z doświadczenia okazało się być niedokładnym i uciążliwym, szczególniejszy dla dóbr Ziemiańskich i dla ubogiej, naypracowitszej i naylicniejszej klasy mieszkańców. — To nas przywodzi do wspomnienia potrzeby nowego budżetu. Z utęsknieniem oczekuje go cały kraj, lecz z tém większą ufnością i nadzieją, że pierwsze jego ułożenie, Konstytucyją zostawiła Najjaśniejszemu Panu, który z oycowską troskliwością wchodzi w rozpoznanie stanu kraju i mieszkańców, i w dobroci swojej potrafi znaleźć sposoby, pogodzenia potrzeb Skarbu z chęcią poprawienia doli narodu.

Jeżeli miara i rodzaj podatków, są tak ściśle z pomyślnością kraju związane, ich użycie jest niemniej znaczącym; im więcej podatki są wygórowane, tém więcej starać się należy, aby użycie ich miało na celu rozchody produkcyjne, któreby one sownie krajowi powracały. — Przez to jedynie podatkowe ciężary mniej się uczuć dadzą. Ile u nas dochody Skarbowe natakowe przedmioty były wydawane, to jest: jaka zachodzi proporcya między wydatkami na użyteczne nakłady i cele, a wydatkami nieproduktownymi, z których wielka część jednak znajduje się nieodbitie potrzebną do utrzymania porządku w kraju, nie możemy o tém sądzić, nie znajdując przy Raporcie tabell wszystkich etatów, expensy każdego Ministerium i innych wydatków krajowych przez szczegóły wytkniętych; co Rapport Rady Stanu niepełnym czyni.

Prawo o normalnym rozgraniczeniu dóbr wszystkich nieruchomości gruntowych w kraju Królestwa Polskiego.

(Ciąg trzeci)

TYTUŁ VII. O pojednaniu stron w sprawach granicznych.

Art. 31. Ponieważ kodex postępowania sądowego w art 49 wszystkie skargi przeciwko więcej jak dwóm stronom, chociażby mającym tenżesam interes, od pojednania przez Sędziów Pokoju wyłącza, sprawy zaś gra-

niczne przeciwko dziedzicom ściennie i węgielnie graniczącym wytoczone, zawsze przeciwko więcej jak dwóm stronom wyprowadzać się zwykły; z tego więc względu wszystkie sprawy graniczne od pojednania przez Sędziów pokoju wyłączają się: z tém wszystkiém jednakże Sędzia zjazdowy, po dopełnieniu czynności w art. 30 wymienionych, pojednanie się takowe stronom w spór graniczny wchodzącym zaproponować powinien, które pojednanie, jeżeli między stronami nastąpi, Sędzia zjazdowy pojednaną i ugodzoną granicę w protokule opisze, tę znakami granicznymi obznaczy, a jeometra takową ugodzoną i obznaczoną granicę na mapę przeniesie. Następnie, Sędzia zjazdowy protokół takowej ugodnie oznaczonej granicy wraz z mapą Sądowi Ziemskiemu dla zachowania ich w składzie aktów granicznych odeszle.

Art. 32. Od takowego pojednania przed Sędzią zjazdowym wyłączają się sprawy graniczne dotyczące się dóbr Rządu, to jest: korony, narodowych, funduszu edukacyjnego, dóbr duchownych, miejskich, gminnych, instytucyjnych i korporacyjnych; dóbr należących do osób małoletnich, pozbawionych własnej woli i nieprzytomnych; także dóbr należących do wakujących sukcesy lub mass konkursowych i likwidacyjnych.

Art. 33. Jeżeli zaś pojednanie się przez Sędziego zjazdowego, podług artykułu 31 stronom przyjmować takowe zdolnym proponowane do skutku nie przyjdzie, lub jeżeli spór zagraniczny zachodzić będzie z dziedzicami tego rodzaju, których właściciele podług artykułu 32 od pojednania są wyłączeni, natenczas Sędzia zjazdowy protokół przez siebie podług artykułu 30 sporządzony jeometrze odda, a ten stosownie do tegoż protokołu, linią possessoryjną, oraz dukta i redukta graniczne od stron spór wiodących okazywane wymierzy i na mapę przeniesie; a to skuteczniejszy, mapę wraz z protokołem Sędziemu zjazdowemu zwróci, który tak protokół, jako też i mapę Sądowi Ziemskiemu odeszle.

TYTUŁ VIII. O wyrokach Sądu Ziemskiego wyznaczających sąd pełny zjazdowy do stanowczego rozsądzenia spornych granic, i postępowaniu sądowemu tegoż Sądu zjazdowego.

Art. 34. Po odesłanym przez delegowanego poprzednio Sędziego zjazdowego Sądowi Ziemskiemu podług artykułu 33 protokule wraz z mapą, strona powodowa wezwie przed Sąd Ziemski wszystkich dziedziców innych dziedzic w spór graniczny wchodzących, celem pozyskania delegacji Sądu pełnego zjazdowego, dla rozsądzenia stanowczo sprawy granicznej.

Art. 35. Jeżeli który z tychże dziedziców na terminie pierwszego zjazdu, o którym się w artykule 30 mówiło, przed Sędzią zjazdowym poprzednio delegowanym nie stawał, temu tylko, przy dopiero rzeczonem wezwaniu, załączona będzie kopia protokołu, który Sędzia tenże sporządził.

Art. 36. Z wezwań w artykułach 34 i 35 wymienionych, nie będzie mogła być w Sądzie Ziemskim wpród wprowadzona sprawa, jak po upłynieniu dni 30 od położenia ostatniego wezwania, a termin takowy będzie jednokowy dla wszystkich pozwanych.

Art. 37. Sąd Ziemski z takowych wezwań, po przekonaniu się o legalnym onychże położeniu, wyda wyrok nakazujący zjazd na grunt Sądu zjazdowego pełnego, z trzech Sędziów zjazdowych złożonego, i takowych Sędziów imiennie delegować będzie. Do kompletu sądu takowego pełnego zjazdowego, Sędzia zjazdowy, poprzednio do odbycia dukatów i reduktów delegowany, należeć może.

Art. 38. W sądzie tym zjazdowym, Sędzia z poprzedniego nominacji najstarszy, przydywać będzie, inny Sędzia obowiązki Pisarza zastąpi.

Art. 39. Do Sędziego zjazdowego przydywającego uda się strona powodowa przez prostą notę; przy załączeniu wyroku Sądu Ziemskiego, z prośbą o wyznaczenie terminu zjazdu; a ten, za zniesieniem się z innymi, termin takowy pewny, nie dalszy jednak nad dni 30, oznaczy, na który strona powodowa innych do sporu granicznego interessowanych dziedziców, przy załączeniu kopii wyroku Sądu Ziemskiego, i kopii rezolucji Sądu zjazdowego termin zjazdu wyznaczającej, na dni najmniey 14 wezwie.

Art. 40. Wolno także będzie Sądowi pełnemu zjazdowemu tak, jak się w artykule 19 powiedziało, wyznaczone terminu zjazdu na żądanie stron odraczać.

Art. 41. Sąd pełny zjazdowy w terminie wyznaczonym na grunt sporny zjedzie, o legalnie położonych ograniczonym dziedzicom na termin zjazdu wezwaniach przekonanie, komparycją stron do protokołu zapisze, i nasamprzód rewizją linii possessoryjnej, oraz okazowanych poprzednio przed delegowanym Sędzią dukatów i reduktów granicznych, z stronami i jeometrą odbędzie. Mapę przez jeometrę sporządzoną z poprzednim protokołem i dukatami sprawdzi, w czémby ta była niedokładną, poprawić ją każe. Nowe wnioski, jeżeliby takowe strona która na mocniejszy usprawiedliwienie dukta lub redukta czynić chciała, w protokule zapisze; nowe także dokumenta, jeżeliby je strona jaka na nowy ten Sąd pełny zjazdowy termin wyszukała, summaryuszem spisać, i stronie przeciwnej komunikować każe. Dalej, jeżeli zosądzenie sporu granicznego od inkwizycji zależeć będzie, tedy nowych także świadków, jeżeliby ich jeszcze strona która powoływała, z imion, przetrzask, staną, wieku i zamieszkań zapisze. Nowe również pytania i odpowiedzi dla świadków, jeżeli te strony podać zechcą, wygotować onymże i nawzajem sobie komunikować poleci, i wyłączenia względem świadków zachodzić mogące zarezuje. Następnie, na rzetelność dopełnionej przez strony komportacji posiadanych dokumentów przysięgę w tytule X. niżej oznaczoną od stron odbierze, lub wykonaną gdzieindziej dowieść sobie rozkaże. Z resztą, do wysłuchania inkwizycji z świadków przystąpi, a od tego momentu żadnej stronie w spór graniczny wchodzącej, żadnych nowych dowodów składać, żadnych świadków nowych wprowadzać ani też nowych wniosków czynić nie będzie wolno.

Art. 42. W dalszym porządku, Sąd zjazdowy inkwizycje z świadków stawionych w pełnym komplecie wyprowadzi, i protokół tychże inkwizycji sporządzi; po którym ukończonym protokule, Sąd zjazdowy stronom, w celu wygotowania pism usprawiedliwiających dukta i redukta graniczne, czasu potrzebnego (który jednak nad godzin 48 dla każdej strony dłuższy być nie może) dozwoli, a w tym celu protokoły graniczne, oraz wszystkie akta, i dokumenta summaryuszami objęte, niemniey sporządzoną mapę i protokół wyprowadzonych inkwizycji, do przeczucia i odczytania stronom zakomunikuje. Wreszcie, dzień pewny do wprowadzenia sprawy na audyencji publicznej wyznaczy.

Wyjątek z rękopismu Mikołaja Witwickiego

O Pszczelnictwie.

Miód wyżey opisany, nie tylko pokrzepia muchę tę dobroczynną, ale i zabezpiecza ją od wyniknąć mogących z głodu i różnych wypadków słabości. Słabą nawet leczy. I dla tego także powinien być zagrzany wpród, aby tem łatwiey wonny zapach z niego się wydobywał, którym się pszczoła ocuca, i śpieszy do pożądanej zdobyczy.

Wykraczają ci przeciwko temu prawidłu, którzy do miodu czystego, pierwszy raz karmiąc, dają różne gatunki korzenia, a to podług własnego widzimisię. Do takiej mieszaniny przylewa jeszcze pasiecznik, często opilec, podług upodobania swego, gorzałki mocney, u nas, a we Francyi, wina. Otóżto pielęgnowanie doskonale pszczoł! Takim to ludziom majątnieysi powierzają kilkanaście tysięcy najlepszych pni — kilkanaście tysięcy czerwonych złotych. Czyż nie many licznych, a prawie corok smutnych wypadków, iż połowa pasiek w krótkim czasie odpada? Bo któż go nauczył, choćby taka mieszanina i pomocną być mogła, jaką ilość wódki, i na jaką liczbę pni musznych, lub miernych, równie, jaka proporcya miodu być ma, przylewać powinien? — Szczęściem będzie dla nas, jeżeli trzymający losy naszych pasiek, niebardzo lubią korzenne potrawy i wodne, co jest rzeczą bardzo rzadką. Równie i dla Francuzów, jeżeli ich pasiecznicy mają odrazę od wina — Idąc za przykładem drugich, początkowie zwykłem był dawać do garca miodu,

Kieliszek wódki szumowej. Zapatrzwszy się na pszczoły dzikie, czyli barciowe, przestałem to czynić: a jednak nie mam przyczyny uskarżania się na złe skutki. Prusacy i Sasi podają wódkę w swych dziełach, jako środek przeciwko zgniliznie. Cóż o korzeniach różnych, a szkodliwych powiedzieć? i co był za powód, że i pszczoły, tylko u nas prawie samych, zaczęto nimi truć? Bierzmy miarę z pszczoł dzikich: wszak te ani korzenia Indyjskiego, ani Chińskiego nie znają, lub kto im daje wódkę, lub wino? a jednak są bardzo zdrowe. A ty może dodasz: „Ani miodu na pokarm?” Zbijam ten zarzut, tém: Któż karmi tyle dzikich wołów? a gdybyś oswojonego nie karmił, choćbyś nim nie orał, cóżby z niego było? Inne są natury dzikie, a inne swojskie pszczoły, co do sposobu życia. Pierwsze wolne w lasach, i bez przeszkody żyją; pożytek z kwiatów wszelkich na około o kilka mil jedynie do nich należy; gdy drugim często w tém przeszkadzają ludzie, albo domowe zwierzęta, które im kwiaty razem z trawą spasają. Cóż o tych powiedzieć, co są wpośród tylko zoranego pola, na którym dopiero w czerwcu zasiewy tatarczane się kończą? Mały kawał lasu, w którym często bydło się pasie, lub od roku do roku koszą, nie jest dostatecznym. Doświadczenie wyżej przytoczone o dwóch pniach, wszystkie w tej mierze czynione zarzuty niweczy. Lecz nie tracmy napróżno czasu. Mając dosyć miodu dobrego, nie znają pszczoły chorób, wszak w nim znajdują się soki wszystkich ziół onym służących, a wiele botanikom naszym nieznanym. Słów mi brakuje na zalecenie ci, abys dobrym miodem obficie karmił swoje pszczoły. Są to jedyne czary, jakie tylko mieć kto może, i jedyna tajemnica, za pomocą której, do dobrych dochodów z pasiek naszych przysć możemy.

„Cóż robić, miodu mi nie wystarczy“ pewnie powiesz? . . . Jeżeli ci nie wystarczy własnego, to go kup, byle u człowieka znanego ci z poczciwości, pomniycom wyżej o tém nadmienić — w niedostatku zas największym, wytnij kilka plastrów aż do hołowicy (głowy ula) z jednego boku, w niemusznych lecz miodnych pniach, ale nie później, jak pierwszych dni kwietnia. Bywają częste przypadki, iż w czasie rojenia się potrwa słota, więc konieczne wszystkie pnie, to jest: stare i roje karmić dobrze potrzeba. Zaniedbanie tego przyniosłoby wiele szkody, kup więc natychmiast cukru tyle, ile go potrzeba będzie; utłuczony miałko, zwyrzniętym, choćby i z niejaką szkodą z pnia miodem, dawaj im często i szczerze. Wszak mądrze czyni ten biedak podróźny, co trzeciego konia sprzedaje, aby parę uratował — Nie będziesz w tak niemilém zdarzeniu, jeżeli na to w jesieni pomniesz.

Na zapytanie 2gie: *Kiedy należy Pszczoły karmić?* Odpowiadam: iż w każdej porze roku głodne karm; miodne zaś niekiedy na wiosnę, i przed rojeniem się; a w lecie tylko, w czasie słoty. W poniższych zapytaniach, obszerniej o tém nadmienię.

Co się zaś czasu dnia tycze, gdy pszczoły są w pasiece: to zwyczajnie po zachodzie lub przed wschodem słońca, w korytkach niżej opisanych, daje się im miod na pokarm przeznaczony.

W dniu zaś pochmurnym, każdego czasu można karmić, byle pszczoły z ulów nie wylatywały, inaczej do późnego wieczora trzeba się z tém wstrzymać, a to dla tego; aby albo własne, albo sąsiedzkie nieprzyjęć, i nie robić z dobrych złe, czyli rabownicze. Przestrzegaj naybardziej, aby ludzie nieostróżni rozlewając miod nie narobili surowizny częścią po ulach, częścią w pasiece, i koło teyże. Jest to złe naywiększe, jakiego można w pasiece doświadczyć; bo tym sposobem sprowadzają się rabusie obce, lub własne dobre pszczoły przeistaczają się na takowe. Karmiąc na wiosnę zgłodniałe, jak to się u nas dzieje, nie tak są wielkie korzyści, a ostrożność naywiększą zachować potrzeba. Nie wiem, czy pochwalisz tego, co zchudzi wprzódy tak konia, iż ledwie chodzi, a dopiero nie żałuje mu obroku, gdy go już pożywać nie może. W jesieni późney i w zimie, jest pora na to: bo 1) tani jest miod, i można go wszędzie dostać dobrego; 2) rabownicze pszczoły nie przyńcemy; 3) wychodzą silno ze stebnika, a zatem dadzą łatwo odpór napaściom; 4) Matka wcześniej kładzie jaja; nadzieja do-

brych i wczesnych rojów. Niżej podam ci sposoby, o jesienném i zimowém karmieniu. Kto zaś opuścił jesień i zimę, ten teraz na wiosnę niechay się poci.

Choć nie tu jest miejsce, jednak uwagę ci jedną przytoczę. Każdemu po przyjacielsku radzę, aby w jesieni do stebnika tylko miodne pszczoły chował. Kto się w pszczołach nie kocha, lub czém inném jest zajęty, ani ma ludzi zdalnych i przychylnych, temu łatwiej będzie tylko pielegnować te, w którychby miod w krupy się obrócił. Wydarza się często chowając pszczoły do stebnika, iż widzimy bardzo piękną woszczyne, i dosć w niey zdrowych much, ale bardzo mało miodu. Takie więc opatrywać w miod teraz i w zimie, aby na wiosnę z głodu nie zginęły, lub przez inne nie były zniesione. Małaby była szkoda, aby kilka pni swoje lub obce zrabowały, ale na tém nie koniec; bo zaprawiwszy się na słabych, i dobre bardzo często, a osobliwie bez dozoru dobrego, pojedynczo zniszczyć potrafią. Zapytaj się o to sąsiadów, a nie bez żalu o takim nieszczęściu rozprawiać ci będą.

Co do 3go pytania, to jest: *Jakim sposobem trzeba je karmić?* Zwróć teraz uwagę twoją na różne sposoby, jakimi w różnych okolicach, ten tak pożyteczny owad karmią. Co dobrego naśladowy, a ze złego nie gorsz się. Różność ta pochodzi z różności ulów, tak co do kształtu zewnętrznego, jako też i wewnętrznego.

Ule używane w naszych okolicach są albo Bezdenniki, albo Zatworowe, a tych znowu jest kilka rodzajów różniących się przez kształt powierzchni.

Bezdenniki i Zatworowe, iakiegokolwiek bądź rodzaju za pomocą korytek, które do oczka przystawiamy, lub w których miod pod same plastry wewnątrz podstawiamy, dosć wygodnie karmimy.

O korytkach do karmienia Pszczoł.

W każdej wsi znajdziesz człowieka, co umie robić łyżki drewniane. Każ temu narobić korytek, ile ci potrzeba. Drzewo na nie powinno być suche, byle nie dębina. Korytka te różney wielkości być mają. Mniejszy pół kwatki, a większe trzy ćwierci teyże w sobie zawierać powinny. Dla musznych, ale nieco miodnych, dasz mniejsze, a dla niemiodnych, czyli zgłodniałych lecz musznych, większe. Kształt mogą mieć według upodobania. U mnie mają kształt solniczek podługowatych. Dno powinno być grube, a przy boku na środku, niech wywierci w nim cienkim świderkiem dziurkę, byle nią miod nie przeciekł, w którą zabić pręcik tak długi, aby do oczka korytka dobrze dostawało, i opierało się na niem o ławkę z ula wychodzącą. Korytka takie rozpuszczonym woskiem wewnątrz każ wylać, czyli pobielić, a to dla tego, aby miod w nie nie wsiąkał, przeto nie burzył się, będąc w ciepłym miejscu, nie kwaśniał; dając zaś znowu jeść pszczołom, mogłby się łączyć z pokarmem i onym szkodzić. Jeżelibyś woskiem nie wylał, to należy po każdym karmieniu, korytka ukropem wyparzać. Gdzie są duże pasieki, więc potrzebaby w kotłach wodę grzać, co i koszt na drwa i zachodu wiele pomnaża. Naławszy miodu niebardzo pełne, ponarzucay gęsto trzaseczek delikatnych, lub słomek, aby mucha na nich bezpiecznie stała, i nie topiła się w danym na pokarm miodzie.

Pszczoły początkowem nie wychodzą natychmiast ze wszystkich pni do tego jądla. Niektóre potrzeba wprzódy przyzwyczajać, a to stukając pręcikiem o ul, ze strony przeciwney oczka, w górze tylko; w niektóre potrzeba dmuchać przez oczko kilka razy, byle mocno. Kiedy ciepły jest wieczór lub ranek, to i słabe natychmiast, jak tylko się przyzwyczajają, wychodzą. Jeżeli zaś jaki pień głodny jest uporczywym, i nie chce wychodzić, więc wewnątrz potrzeba mu pod same plastry, kilka razy miod w korytku lub na talerzu drewnianym, podstawiać. Nabrawszy siły, równie jak i inne będzie przez oczko wychodził.

Jedne wnet zjedzą dany sobie miod, gdy drugie go nieco zostawią, day tę resztę ochoczym. Korytka całkiem wysuszą a te natychmiast zabierz do domu i schoway je dobrze. Gdy daleko jest od domu pasieka, to powinna być w budzie beczka lub skrzynia, a w tę złożywszy takowe, dobrze nakryć, lub zamknąć, aby wietrząc miod pszczoły, nie latały około niey, czasu nie traciły, i

nie nabierały nałogu do rabunku. Na terazniejszą wiosnę i lato, nie mogę ci podać godniejszego nad ten sposób, będziesz go miał na jesień i zimę, i przysła, i następującą, a o tém później.

— W i l n o —

Gorliwość Obywateli w Gubernijach wydział Wileński składających o uwiecznienie pamiątki *Mikołaja Kopernika*, a razem i chwały narodowej, mimo trudność dzisiejszych czasów, ciągle się przykłada do pomnożenia składki na pomnik uczonemu rodakowi, za staraniem Król. Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół nauk, na ziemi oyczystey wznieść się mający. Uczucie to szlachetne przeszło i do serc liczney młodzieży płci obojey, która pod czułym dozorem władzy Edukacyney w tymże wydziale wychowanie bierze: co równie Nauczycielom jak uczącym się chlubną jedną zaletę, i piękne nadal o przyszłych pokoleniach wroży nadzieje. Mam sobie za powinność, przy oświadczeniu w imieniu Król. Towarzystwa przyjaciół nauk najwyższej wdzięczności tym wszystkim, którzy od czasu ostatniego w Gazecie ogłoszenia, nowemi darami składkę pomnożyli, podać ich listę do powszechney wiadomości.

Składka w Winnicy w Gubernii Podolskiej za staraniem Dyrektora Szkół teyże Gubernii W. J. A. Kanonika Maciejewskiego i Nauczyciela Matematyki w tamcznym Gimnazjum Fil. Doktora J. P. Miładowskiego.

X. Maciejewski Dyrektor Gimn. rub. sr. 6 — Jan Miładowski Naucz. Matem. rub. sr. 6 — Ignacy Jagiello Naucz. Liter. starożyt. r. sr. 3 — Deboves Naucz. języka Franc. pół rubla — Wojewódzki zastęp. Naucz. jęz. Niemiec. duk. hol. 1 — Ignacy Brzuszkiewicz Naucz. Rysun. r. sr. 2 — Paweł Bielecki Naucz. Fizyki rub. sr. 2 — Józef Uldyński Naucz. prawa i hist. r. sr. 2 — Jan G. Styczyński Naucz. Gram. r. sr. 1 — Maciej Zajączkowski Prefekt Gimnaz. i Emeryt r. sr. 3 — Maciej Mioduszewski r. sr. 1. — *Uczniowie Gimnazjum Podolskiego, klasy VI.* Tadeusz Sakowicz, Józef Kozłowski, Maciej Nieborski, Jan Szumiński, Paweł Mokrzycki, Agaton Jarzembki, Kazimierz Robaczyński, Jan Wyhowski, Konstanty Oltarzewski, Amancjusz Żarczyński, Piotr Milkowski, Norbert Materański, Adam Medynski, Wincenty Więclawski, Jędrzey Sadowski, Grzegorz Duchowski, Mateusz Pierożyński, Antoni Meleńewski, Wincenty Moszyński, Dyonizy Krauz, złożyli w ogóle duk. hol. 1. r. sr. 8. kop. 50. — *Klasy V.* Jan Beyer, Karol Beyer, Narcyz Kaleński, Kajetan Borowski, Józef Kozuchowski, Antoni Kozuchowski, Mikołay Malinowski, Henryk Lipkowski, Leon Lipkowski, Edmund Abramowicz, Felix Jukowski, Klemens Leszczyński, Bazyl Zamlyński, Teodor Sobański,

Wiktor Biernacki, Jan Zieliński, Teodor Gorski, Seweryn Górski, Eustachy Klukowski, Jan Zajączkowski, złożyli ogółem r. sr. 21. — *Klasy IV.* Ludwik Kozuchowski, Franciszek Majewski, Waleryan Ogonowski, Wojciech Gajewski, Jan Niedzielski, Seweryn Migurski, Felix Kozicki, Jan Koch, Antoni Ptaszyński, Alexander Stankiewicz, Kajetan Reyzner, Józef Lubieniecki, Antoni Gaszyński, Franciszek Skarzyński, Julian Popowski, Antoni Ciechanowski, Antoni Wolski, Michał Stefanicki, Paweł Grabiński, Julian Zajączkowski, Adam Uldyński, Hieronim Chodykiewicz, złożyli ogółem rub. sr. 15. kop. 80. — *Klasy III.* Seweryn Stawiski, Maciej Michałowski, Grzegorz Lewicki, Jan Jeremiejow, Alexander Swirczewski, Jerzy Goyżewski, Honorat Baranowski, Romuald Baranowski, Onufry Korzemowski, Sylwester Nidermayer, Eustachi Czetwertyński, Kajetan Korzeliński, Piotr Potocki, Kazimierz Szuk, Mikołay Browczyński, Piotr Baranowski, Wincenty Baranowski, Józef Dobrowolski, Dominik Monkiewicz, Alexander Fedcow, Adam Dzierżek, Andrzej Fedcow, złożyli ogółem rub. sr. 6. kop. 97. — *Klasy II.* Apolinary Zagorski, Karol Stawiski, Karol Jagellowicz, Edward Jagellowicz, Józef Rakowski, Dymitr Jeremiejow, Stanisław Bielicki, Bartłomiej Konarkiewicz, Antoni Bielicki, Hipolit Gozeyski, Kajetan Abramowicz, Augustyn Swirczewski, Stanisław Szolajski, Janusz Czetwertyński, Adam Krubewicz, Zygmunt Baranowski, Hilary Zajączkowski, Stanisław Chwalewicz, Jerzy Monkiewicz, Alexander Malinowski, ogółem złożyli rub. sr. 4. kop. 73. — *Klasy I.* Leon Borowski, Edward Święcki, Leonard Zbykański, Jan Leżeński, Celestyn Jagiellowicz, Ignacy Chodykiewicz, Ignacy Jagellowicz, Seweryn Nartowski, Raymond Ciechanowski, Dominik Rakowski, Tytus Kaliński, Napoleon Zabokrzycki, Franciszek Michalski, Stanisław Ptaszyński, Bazyl Kozłowski, Edward Fryc, Wilhelm Krajewski, Jan Zborowski, Karol Frycz, Wincenty Fiszer, Mikołay Radomyski, Wojciech Kurmanowicz, Faustyn Szolajski, Jan Obuchowski, Józef Malinowski, Grzegorz Wolański, Wawrzyniec Kalędyn, Piotr Kulikowski, Antoni Kulikowski, złożyli ogółem rub. sr. 4. kop. 33. — K. Gutkowski Por. b. woysk Pol. rub. sr. 6. —

Panny na pensyi utrzymywanej przez P. P. Gutkowskich w Winnicy:

Felixa Mazarakówna, Helena Goyżewska, Alexandra Młodecka, Aniela Dunajewska, Józefa Żolyńska, Wiktorya Lenkiewiczówna, Faustyna Krasicka, Maryanna Domaraszewiczówna, Karolina Piętkowska, Anna Fedcówna, Franciszka Zablocka, Marya Czaykowska, Kamilla Jezierska, złożyły ogółem rubli sr. 13. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Za Zgodność, Jan Znosko Radzca Nadwor. Professor Uniwer. Wileń. Członek Królew. Towarz. Warsz. Przyjaciół Nauk.

Pozwalam drukować. Ignacy Reszka Komit. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi pism peryodycznych.

Ogłoszenia po raz drugi.

2 *Aktorstwo wsi niżej wyrażoney do przedania prawem wieczystym Mińskiej Gubernii w Pttcie Bobruyskim wieś Radusz z zaściankiem Łopskiem, Krasno-stepami i folwarkiem Janowem, z działu od zeszytych z tego świata rodziców, Aktora przed dwudziestu kilku laty, na część jego wieczyście przez dokument podług formy praw krajowych wydany przeznaczona, w położeniu swoim od miasta powiatowego Bobruyska o mil 7, od miasteczka Parysz znajomego z składu Rossyyskiej soli o mil 4, od miasta powiatowego Rohaczewa w Gubernii Mohilewskiej mil 4, od miasteczka Złobina teyże Gubernii mil 4 odległa. Mająca domów gospodarskich sześćdziesiąt IV. 60, dusz rewizyą objętych płacących podatek pogłownego 147, gruntu orowego włok 80, pod sianożęciami włok 35, pod lasami, borami i zaroślami włok 100, z górą pod błotami na pastwiska włok 50, w granicach z sąsiadującemi pewna, okopcona, i w żadnym punkcie niekwestynowana z jeziorami i toniami do ciągnięcia niewodów na rzece Ole, z młynem rocznym na teyże rzece o trzech kamieniach i Waluszem, przy tey wsi folwark Janów od lat 20 założony w środku trzech zmian czyli poletek,*

każdy poletek zajmuje morgów 120, z których po 100 morgów w każdej zmianie jest zagnojonych, z ogrodem owocowym mającym kilkaset sztuk rodzajnych drzew, niemniej ogrodami warzywnemi i konopnemi na morgów 30, z bydłem wszelkiego rodzaju odpowiedniem do zagnojenia poletek; naczyniem rozmaitym gospodarskim oraz miedzią browarną do wypędzenia codziennie po 20 wiader gorzałki, z budyńkiem mieszkalnym folwarcznym, i kuchennym ze wszelkimi w onych sprzętami, zgoła z wszelkim potrzebnym w folwarku zabudowaniem, z magazynem oraz wieyskim i w nim stosowną do ukazów Rządowych proporcją zboża. Wieś takowa od roku 1815 jest pod sekwestrem za dług od Aktora do przykazu Obszczego Przyrzecenia należny i z niey opiekunowie z Rządu wyznaczeni; corocznie częściami wnoszą pieniądze do przykazu. O jakowym długi, równie jak i wszelkich partykularnych, życzący weyść w umowę o kupno rzeczony wsi będzie miał podaną wiernie, summiennie, i ze wszelką akuratnością spisana tabelę, niemniej okaza się inwentarze, pomiary komornicze i obwodnica całej rozległości. Aktor tey wsi obywatel Bobruyskiego powiatu Kasper Pruszanowski ma swoje mieszkanie ciągle w folwarku Janowie przy wsi Raduszu.

Wilno dnia 18 Czerwca 1818 roku

1. Excerpt rezolucyi z Protokolu Ekonomicznego Kommissyi dla urzadzania interessow Radziwiltowskiich ustanowionej w dacie po niżej wyrażoney pod Numerem dziewięć i trzydziestym dziewiątym na sessyi extraordinaryyney zapadłej, a dnia siedemnastego czerwca roku idącego do Redakcyi Kuryera Litewskiego pod Pieczęcią Urzędową teyże Kommissyi wydan.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca czerwca szesnastego dnia. Po danem w dniu jedynastym teraż. mca Junia za Numerem sto dwudziestym szóstym przedstawieniem, JW. Prokurator Massy żądał przeznaczania komportacyi ogólnej wszystkich dokumentów, tak na kredytorach i pretensorach do Massy funduszow Xięzniczki Stefani Radziwiltówny przychodzących, jak równie załączając objaśnienie JW. Kamińskiego b. jeneralnego Plenipotenta, opiece teyże Xięzniczki Radziwiltówny w roku tysiąc ośmset czterdnastym mca października jedynastego dnia dane i dalsze dowody wykazujące szczegółowych Plenipotentów, Kommissarzy, Sekretarzy, Kassyerów, oraz dalszych sług pod zawiadywaniem których papiery Radziwiltowskie zostawały — Z obowiazania tegoż JW. Kamińskiego i pod jego zwierzchnością stojących Officyantów aby złożyli wszelkie u nich dotąd znajdować się mogące różnego tytułu dokumenta w przeciągu trzech miesięcy, z zakreśleniem terminu persistencyi takowey Komportacyi stosownie do Ukazu Intenego terażniejszego tysiąc ośmset ośmnastego roku apryla siedemnastego dnia wyszłego, do sześciu miesięcy, z jakowego powodu, i dla dostatecznego przeyrzenia zgromadzić się mających dowodów pretensorskich, wstrzymywania Sądowictwa do czasu ukazać się mającey persistencyi — I oddzielnie izby Kommissya odniosła się do JW. Ministra Skarbu o odesłanie wiadomości względnie dochodów i funduszow Massy, oraz dalszych papierów jakie JW. Kamiński przesłał przez urzędnika Deynego w explikacyi swojej wyraża; toż zapotrzebować od JW. Mińskiego Cywilnego Gubernatora i Rządu Guberskiego jako utrzymujących, główny Rząd Sekwestracyi, o odesłanie wszelkich Tabel, Inwentarzy, planow Jeometrycznych i dalszych wszelkich akt za czasu Sekwestru weszłych — Po zakomunikowaniu takowego przedstawienia Komitetowi wierzycieli, tenże Komitet w opinii swojej dnia czternastego teraż. mca i roku za Numerem czterysta trzydziestę trzy przystaney na żądanie teoznienie żadał Prokuratora Massy, tak co do komportacyi jak równie i co do odkladu zgadzając się, ubezpieczenia wzajemney szczegółowey na Massie komportacyi żadał i dołączył pismo tegoż JW. Prokuratora, jakie odebrał na zapytanie czy zezwala na wzajemne, ze strony massy złożenia papierów i jak się ma uważać czas upłynioney od dnia dwódziesiątego ósmego februaryi teraż. roku po zadeterminowaney już komportacyi, w której to odpowiedzi JW. Prokurator Massy, przecząc ogólney ze strony Massy komportacyi, jako z Ukazów i Organizacyi niedozwoloney, szczególną każdemu z kredytorów lub pretensorów czy to w kolektoratowey, czy też za przysięciem w porządku ekonomicznym dopełnić zadeklarował — Względnie zaś przedmiot uznany komportacyi gdy późniejszy Ukaz MONARZYZY tysiąc ośmset ośmnastego roku apryla siedemnastego dnia wyszły, nakazując drugą, czas jej spełnienia i persistencyi zamierzyl ściśle więc i wyexekwowanym być powinien — Jakowe żalenie Prokuratora Massy, przez Komitet wierzycieli przyjęte, gdy przez ogulne zabranie wszystkich dokumentow kredytorom i różnego tytułu pretensorom, oraz Possessorom służących, daża do dokładnego wyjaśnienia stanu Massy funduszow i długow ona cięższych; jak równie złożenie papierów przez byłych Plenipotentów utrzymanych, powinno przynieść dostateczne w powyższych obiektach objaśnienia i nadto Ukaz Inteney w roku teraż. mca apryla siedemnastego dnia podpisany, po naznaczonej w dniu dwódziesiątym ósmym februaryi tegoż roku komportacyi, daż nową Massy z terminem trzy miesięcznym i z zakreśleniem szóstomiesięczney persistencyi, jak równie na żądanie opieki i za zgodzeniem się Komitetu wierzycieli odklad czynności sądowych zrobić zalecił — Takową więc Naywyższą wolę spełniając, Kommissya stosownie do wyżey wezwanego Ukazu powtórna ogulną bez żadnego wylączenia komportacyą papierow w oryginałach, od daty dzisiejszey w przeciągu trzech miesięcy, do dnia szesnastego septembra terażniejszego tysiąc ośmset ośmnastego roku, do kancelaryi aktowey Kommissyi, przy rejestrach porządknie ułożonych pod kwit aktowego Regenta, przez strony po niżej pojaśnione oddać się powinny (niezajmując tylko spraw aktorstwa dóbr poszukiwanych od Massy, lub dla teyże należnych) przeznacza i wedle następnego poszczególnienia obowiazuje — Primo. Wszelkich Possessorów zastawnych, dożywo- tnych, extenuacyynnych, arzędownych, do złożenia praw wszel-

kich oryginalnych zastawnych, przypiskowych, dożywo- tnych, extenuacyynnych, arzędownych, chasskuralnyynnych, koniptenacyynnych, i dalszych w probacyi possessyi tranzaktow, inwentarzy podawczych tak uprzednie przed regulamentem, jakoteż po regulamencie w roznych dattach sporządzonych, punktow umowczych w roku tysiąc ośmset ósmym i tysiąc ośmset dziewiątym o possessyi stanowionych, wywodow intra od roku tysiąc ośmset ósmego na wszystkie lata, kwitow na opłacone z azierzawy arędy i addytamenta, planow, summaryuszow i inwentarzow jeometrycznych, w czasie exekwowanego regulamentu i po jego skęczeniu przez Jeometrych, Possessorom na gruncie zostawionych, lub innym jakim sposobem tymże powierzonych; wszelkich kwitow podatkowych rekwiżycyynnych, rachunkow o pretensye w roznych dattach stanowionych; Dekretow w roznych jurydykcyach otrzymanyynnych i dokumentow do obrony granic lub possessyi dóbr z archiwum powierzanych. — 2. Wszelkich pretensorow i kredytorow różnych, toż sług i officyalistow do złożenia obligow, assygnacyi, kontraktow, obracunkow, instrumetow kapitulacyynnych, postanowien, instrukcyi, dekretow i wszelkich obejmujących ich pretensye dokumentow. — 3. Byłych Plenipotentow JO. Xięcia Dominika Radziwilla, JW. Ludwika Kamińskiego jeneralnego pełnomocnika, WW. Chryzostoma Dąbrowskiego jeneralnego Sekretarza i inspektora archiwu — Sukcessorow zeszłego Marka Kiersnowskiego Łowczego Nowogródzkiego — Antoniego Turckiego Sędziego Eyszyskiego — Kazimierza Kamińskiego Sędziego Lidzkiego — Piotra Pokubiaty Plenipotentow — Sukcessorow Stanisława Gorskiego byłego kassyeru — W. Poradowskiego do daty tysiąc ośmset dziesiątego roku interessami Wolyńskimi zarządzającego, do złożenia papierow i akt do Massy należnych; oraz Protokulow, jakoto: rewersowego obrót papierow wyjaśniającego — Protokulu raportow tak prawnych jak ekonomicznych interessow, respective dóbr Litewskich, Wolyńskich, Galicyyskich i wówczas Xięstwa Warszawskiego — Protokulu wszelkich stanowionych tranzaktow, rachunkow kassowych, tak kassy jeneralney jakoteż gruntowych z annexami do nich, mapp jeometrycznych, summaryuszow, inwentarzow komorniczych i dalszych wszelkich różnego tytułu dokumentow do massy w jakimkolwiek względzie należnych. 4. WW. Michała Mackiewicza Vice-Marszałka Nowogródzkiego i Adama Niepokoyczyckiego Marszałka Słuckiego, jako z przepisu samego Xięcia Dominika Radziwilla przyymujących papiery od Kantoru nierniczego; do złożenia wszelkich planow wymiarowych, summaryuszow, inwentarzow komorniczych ze wszelkiemu do nich złożonemu annexami, jesliby zaś one komu przez nich oddane zostały, do złożenia istnego i dostatecznego w tém objaśnienia i oddzielnie. 5. Tegoż JW. Niepokoyczyckiego do złożenia wszelkich akt kancelaryi samego Xięcia Dominika Radziwilla, z dokładnym wyjaśnieniem; jak równie JW. Kamińskiego do zakomportowania summaryuszow zaszłych kancelaryi teyże Xięcia Dominika Radziwilla, z daty tysiąc ośmset dziesiątego roku septembra piątego utrzymywanego; z woli Xięcia przez W. Niepokoyczyckiego Sekretarza JW. Kamińskiego komunikowanego, jakoteż od tey daty ciągle dawanych przez W. Niepokoyczyckiego jemu wiadomości. 6. W. Kajetana Kwiatkowskiego w Obwodzie Białostockim mieszkającego do złożenia znaczney części dla Massy papierow u jego znajdujących się i naostatek. 7. WW. Grzegorza Oleđzkiego Sekretarza Dworzanstwa Gubernii Mińskiej Józefa Miłosnickiego, Józefa Witkowskiego, Adama Zomytela i dalszych sług, officyantow i wszelkie osoby, czy to powodem dawanych im poruczeń, czyli też z powodu roztrwonionego archiwum Nieswiżskiego mających u siebie papiery massy (wyluczając jednego tylko W. Izydora Salmonowicza na którym, powodem oddania pod rejestrami przy otwarciu Kommissyi będących u niego papierow, dopiero komportacyi Prokurator Massy nieżada) do złożenia takowych wszelkich bez żadney excepcyi dokumentow — Skutkiem jakowego postanowienia, na mocy wzmienionego Naywyższego Ukazu nastalego, tak wszyscy kredytorowie, pretensorowie i różnego tytułu Possessorowie pod przysięgą i sub dmissionie swych pretensy; jakoteż Plenipotenci i officyanci wyżey wyrażeni i ci u których papiery Massie Xięzniczki Radziwiltówny służące; znajdować się mogą; równie pod przysięgą w przeciągu czasu zamierzonego komportacyą uznani winni są domierzyć i ze nadto utrzymujący dokumenta należne Xięzniczce Radziwiltównie Plenipotenci i dalsze z rzędu sług osoby wyżey powołane za niezłożeniem papierow Massie służących, jako w interressie połączonej z obiektem uspokojenia długu MONARZEGO; a ztąd niecierpiącym zwłoki i zamotrzenia, że prócz kar sprzeciwienstwa do odpowiedzi pociągnięni i srod-

ki do zmuszenia ich przez władzę wykonawczą użyte zostaną, kommissya uznaje i zastrzega — Spétnioney zaś według powyższego zadeterminowania komportacyi persystencyą stosownie do wyżej cytowanego Ukazu od dnia szesnastego septembra teraż. tysiąc ośmset ośmnastego roku przez sześć miesięcy, to jest do dnia szesnastego marca następnego tysiąc ośmset dziewiętnastego roku zamierzając, wolno w tym czasie dla massy komunikacyą za rewersami zapewnia, a po upłynieniu terminu persystencyi odebrać stronom złożone papiery z kancelaryi aktowej dozwala — Przyczem co do ządania Komitetu wierzycieli o zabezpieczenie wzajemney komportacyi ze strony Massy, poszczególnie dla każdego potrzebujących wierzycieli i pretensorow a to w celu onych bezpieczeństwa, skrócenia czasu i zbliżenia oczekiwanej satysfakcyi: gdy Prokurator Massy złożyc papiery dla wyjaśnienia każdego dokładnie interessu za prośbą kredytorów, czy to w drodze ekonomiczney, czyli też z aktoralną wniesioną oświadcza i gdy po zebraniu całego archiwum Radziwiłłowskiego i przeniesieniu onego do miasta Wilna przy boku Kommissyi, okazanie potrzebnych dokumentow na rekwizycyą przychodzącej strony odmówionym bydc nie może; dla tego Kommissya niedecydując dopiero ogólney komportacyi na Massie że ta wedle wniesionych prośb kredytorów: czy to w czasiewołania aktoratów, czyli też w drodze ekonomiczney reprodukowac pod juramentem do każdego poszczególnie interessu służące i potrzebne dokumenta obowiązana będzie: zapowiada — Powodem zaś zadeterminowania dziewięciu miesięcy na złożenie dokumentów i persystencyą a stąd z widoczney potrzeby dla przeyrzenia złożyc się mających papierów użyczenie czasu o piece odmówionym bydc nie może i w tém ządanie Prokuratora Massy, po zgodzeniu się Komitetu wierzycieli oparte jest na zasadzie punktu piątego Ukazu nieraz wzmianionego w roku teraż. apryla siedmnastego dnia wyszłego — Przeto Kommissya odkład swych czynności Sądowych iwołanie aktoratów do dnia szesnastego marca przyszłego tysiąc ośmset dziewiętnastego roku przedłużając, że stosownie do myśli tegoż Ukazu materye należące porządkowi ekonomicznemu niecierpiące zwłoki na sesyach swoich ekonomicznych, do zalatwienia tych obiektów bez przerwy odbywających się rezolwować będzie, ogłasza — A dla zawiadomienia stron wszystkich i osób interessowanych tak o terminie spełnic się powinney komportacyi i persystencyi, jak równie o zawieszeniu Sądownictwa podac ninieyszą rezolucyą do Gazet Krajowych i zagranicznych — Toż Rządowi Gubernskim tych Gubernii w których dobra Radziwiłłowskie są położone i władzom Królestwa Polskiego dla należytego opublikowania komunikować postanawia (podpisano) Antoni Dyzmas Lachnicki w miejscu Prezesa, Antoni Łappa, Jan Petersen Kommissarze. Wincenty Szukszta, Xawery Obuchowicz zastępcy.

Za zgodność z Protokółem świadczą Ludwik Czerntchowski Sekretarz Ekonomiczny.

O g ł o s z e n i a.

Za pozwoleniem zwierzchności. Przejeżdżający przez tuteyszą Stolicę Naturalista będzie miał honor okazania prześwietney Publiczności **ZYWA RYBE**, tak nazwaną **LWEM MORSKIM** podług Pana Buffona.

Widział ją w Stolicy Warszawskiej Najjaśniejszy Imperator wszech Rossyy Król Polski jako też wszyscy Xiążęta Niemiec, już ją oglądali, a posiadacz odebrał pozwolenie pokazywania oney po krajach wymienionych Panów, a w szczególności Królów: Sardyńskiego, Bawarskiego i Witemberskiego, od całej familii Cesarza Austriackiego, Króla Pruskiego i Saskiego.

Ten zwierz dziwny i rzadki iest długości 6½ stopy i do 5 stop obwodu mający. Oczy iego są piękne i wyrażające wyrozumienie. — Głowa i wasy tak iak ulwa. Ciało iego iest pokryte siercią mięką podobną do welny. — Opatrzony iest pletwami podobnymi do ręki ludzkiej.

Poiętność iego i wyrozumienie iest bardzo wielkie; idzie za głosem Pana swego, trzyma go za rękę prawą i lewą, obraca ią na wszystkie

strony. Odpowiada na pytania Pana swego; na pytanie czy ma rodziców, odpowiada głosem śmiałym *Papa*. Oprócz tego za rozkazem podnosi się i sciska Pana swego, kłania się po Mamelucku zalamując pletwy. Włazi nazad do wody, potym podnosi ogon podobny do wachlarza, na koniec wychodzi z wody i gra na Gitarze wtoriając swym głosem.

Nie trzeba go brać za *Psa morskiego*, którego wtuteyszej stolicy już okazywano, wielu bowiem znawcow w Niemczech rozróżniało go.

Wytrzymaie on, ciągłą podróż, czasem przez 15 dni bez pokarmu zostać może, iak na przykład wtey ostatniey do tuteyszego Miasta, podróżu.

Jeszcze nie widziano w Europie zwierza podobnie wyćwiczonego, gdy tymczasem nauczyciel onego 14 tylko do tego potrzebował miesięcy.

Można go widzieć od dnia dzisieyszego od 9 z rana aż do południa, a od 2. do 7. wieczorem, codziennie w Pałacu zwanym *JW. Fitinghoffowej* na ulicy Niemieckiej pod N. 575.

Cena miejsc. Pierwsze miejsce zł. 5 — Dzieci płacą połowę. — Drugie miejsce zł. 2 — Dzieci płacą połowę.

Razem mam honor uwiadomic *Prześwietną Publiczność*, iż w mieście tuteyszem tylko cztery dni zabawię: gdyż potym pośpieszę na *s. Jan do Rygi*.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

2. *Teresa z Marciszewskich w zamęściu teraz Józefowa Suszczyńska* mieszkająca z mężem we własnym majątku w Minskiej gubernii w Ihumenskim powiecie siostra rodzona *Karola Marciszewskiego*, który zostawał przez lat kilkanaście na usługach u *JW. Vietynghoffowej Jenerałowej Leytnantowej* woysk b. Lit., i z którym widziała się przed laty ośmiu w Wilnie w domie teyże *JW. Jenerałowej*, nie mając od tego czasu żadney wiadomości o bracie swoim pomienionym *Karolu Marciszewskim*, uprasza każdego, ktoby o życiu, lub smierci, tudzież o miejscu przebywania jey brata wiedział, żeby raczył dać wiedzieć prosiącej pocztą do miasta powiatowego Ihumenia, pryncypalnie zaś uprasza o to *JW. Vietynghoffową Jenerałową*.

2. *Excerpt Manifestu z Protokołu potocznego ratuszu Nieświzkiego* w dacie niżej pisaney pod pieczęcią jurysdykcyą stronie potrzebującej za opłatą poszlin *Monarszych* wydan.

Roku 1818 miesiąca maja 8 dnia. *Proces w imieniu Nieświzkiego* pierwszej gildy kupca *Gabryela Goldbarga* pełnomocnego jego plenipotenta *Icki Mowszowicza Gorfunkla* obywatela *Nieświzkiego* na *JW. Dorotę z Chenkielów Schytcową* pułkownikową woysk Rossyjskich mieniąc oto: że jako upelnomocowany żalcy dellator; powodem wydalenia się z domu dla najważniejszych interessów, jedynie dla dopilnowania całości swego pryncypala majątku, tudzież wszelkich i wszystkich procederów, tak z całości ogólnego majątku *Gabryela Goldbarga* kiedy kamienica z apteką, placem, zabudowaniem, w *Nieświzku* leżąca z dalszemi do niey własnościami od *JWW. Państwa Jana Iwanowicza* pułkownika woysk Rossyjskich i kawalera, oraz *Doroty z Chenkielów Schytców* małżonków prawem wieczyстым przedaźnym za czer. złtch 1,400 *Gabryelowi Goldbargowi* pierwszej gildy kupcowi, została wybyta w teraznieyszym roku 1818, i tegoż roku na dniu 5 februaryi do aktualnego possydowania w wieczyste dzierżenie od wyprzedawców przez *Wóźnego Urodz. Jana Piątkowskiego, Wóźnego Pttu Sluckiego* in virtute wyprzedazy, równie jako i wyplaconey summy *Goldbargowi*, urzędownie 5 februaryi podana, w roku zaś tym samym februaryi 15 dnia na sądzie jego *JM. ERATOR*

SKIEY MOSCI Ziemskim Pttu Sluckiego do akt mieyscowych przez Adwokata powiatowego urodz. Andrzeja Jakubowskiego podana, a przez urodz. Adama Haraburdę Prezydenta Ziems. przyjęta, w komplecie podsędków Wiktorego Jabłońskiego, i Macieja Ciekawego, tamże w akta Ziemskie ignossowana, dziś urodz. pułkownikową Dorota Schytowa sprzeciwiająca się swemu i teyże mężu wyż rzezonemu Dokumentowi, stanowić sama jedna bez woli i wiedzy mężowskiej jako biatogłowa, nie tylko nie mogąca, ale co bardziey na krzywdę żałgo się pryncypała, to jest, aktora pierwszey gildy kupa Gabryela Galdbarga, w zamierze już wyprzedaney kamienicy i zapłaconey, niemniey zaintrmitowaney urzędownie, aktualnie possydującej się, ustanawiać od siebie za plenipotentą urodz. Czekařowa z nadawaniem jemu mocy nieraz pomienioney kamienicy, na stronę komu drugiemu wyprzedawać, zastawiać, w załog oddawać, i coby się tylko zdać mogło ku krzywdzie wyraźney Gabryela Galdbarga, to gdy żłły dellator pełnomocny dostrzega i nayduje mianowaną plenipotentą urodz. Czekařowi przyniesioną do zaprzyznania w akta mieyskie Ratuszu Nieświzkiego, przez zawiadujących temiż aktami obżłtnych Zdankiewicza i Gabryelowa Burmistrzów, przeto w zapobieżeniu wyrażnym nadużycia i ubytkowi swojego aktora, ten zapisany manifest. U tego manifestu podpis tak się wyraża.

Plenipotent Icko Gorfunkiel.

Zgodno z protokółem Bur. Bazyli Zdankiewicz

2 Mieszkający w Polondze artysta Abram Lewin Lewinsohn, umiejący doskonale toczyć Bursztyny, kość słoniową i szylpart wyrabiać, rysować i wyrzynać, zostawiwszy żonę z siedmiorgiem małoletnich dzieci bez żadnego sposobu do życia, w mięcu styczniowym roku idącego z wyrobionym bursztynowym towarem naywięcey w munsztukach do 1,000 r. sreb. wartość wynoszącym, do Rygi wyjechał z kąd udał się do Wilna ztamtąd zaś do Warszawy— Agdy dotąd niewiadomo gdzieby się od putroku znaydywał, żona Lewinsohn zostając osieroconą i bez sposobu utrzymania się z dziećmi, oraz kredytorowie dobrze mu wiadomi których ufność zawiodł, wzywają ukrywającego się, aby niezwłocznie do Polongi powracał, inaczej że za zbiegawę wszystkich gazetach zagranicznych ogłoszonym i urzędownie poszukiwanym będzie ostrzega.

Henné Lewinsohn.

2 Niżej podpisany ma honor zawiadomić prześwieta publicznosc iż życzący odwiedzić w roku teraz idącym kąpiel morską w Polondze znajda w oberży tameczney traktier porządnie utrzymywany oraz wszelkie trunki za cenę przyzwoitą.

Łukowicz Ekonom.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

3. Roku 1817 gbra 19 dnia oświadczenie Imieniem WJPana Stanisława Jakubowicza Jasińskiego w następney rzeczy. WJPani Wiktorya z Jasińskich Barberyuszowa Budowniczyzna, W. Jakubowi Jasińskiemu Szambel. D. b. pol. oycu oświadczać się na dobra Poszoltuń Łabawkszy w Pcie Rosieñ. leżące kredytowała za oblięciem czer. złotych trzysta, Nro czer. zł. 300, którą to sumnę testamentem roku 1791 aprila 9 dnia nastalym, a julii 25 tegoż 1791 roku, po zeyściu do wieczności oney, w Ziem. Rosieñ. aktykowanym, na dzieci swoje: mianowicie, Feliciannę, Juliannę, Anielę, Teklę, i Pulcheryę córki Barberyuszowny, po czerwonych złłch pięćdziesiąt, a na Stanisława, Józefa, Wincentego, Ignacego i Onufrego synow Barberyuszow, po czer. zł. dziesięć zapisała. W. Jakub Jasiński w skutek takowego zapisu, WW. Feliciannie z Barberyuszow Pilsudzkicy Szambelanowej, Juliannie z Barberyuszow Rymkiewiczowej Porucz. Anieli z Barberyuszow Giedroyciowej Kapitanowej, oraz Stanisławowi, Józefowi, Wincentemu i Onufremu Barberyuszom wzmienione schedy z procentami podług kwiaty w akta Rosieñ. ingressowanych opłacił, chociaż tedy znaczniejszą połowę zawinionego kapitału zaspokoił; jednak gdy schedy dalsze niewypłacone jeszcze zostawały, przeto acz nieściagnawszy powrotu obligu przytrzezeniu się w roku 1809 dobr Poszoltunia Łabawkszt na oświadczać się przez aktykowaną tabellę dla JJPana Ignacego Barberyusza też czer. zł. dziesięć, a dla

Tekli ad praesens Sabowiczowej i Pulcheryi Barberyuszowien po czer. zł. pięćdziesiąt należności kapitałney zarekognoskował. Oświadczać się obowiązany będąc do deportacyi długow, uczynił w tey mierze zadorzyć, lecz że i dopiero oblig na wzmienionych czer. zł. trzysta powrócony dotąd niezostał, który jakoby uległ zaginieniu. Przeto przez ninieysze oświadczenie o takowym istotnym dopełnieniu obligowi zupełney satysfakcyi, czyni się wiadomo wszystkim, mianowicie komuby o tem wiedzieć trzeba było. Stanisław Jasiński.

Roku 1817 mca gbra 27 dnia przed aktami Ziem. Pttu Rosieñ. znajdując się obecnie JPan Leonard Rymkiewicz takowe oświadczenie do akt podał i za papier kop. 50 opłacił.

Przyjąłem Jan Gimbut Regent Ziem. Pttu Rosieñ.

5 Niżej piszący się, czyni ninieysze ostrzeżenie z następných pobudek: nad chęć wierzenia są odgłosy, że jakoby niżej piszący się, w czasie swojego urzędowania na Kommissaryi i Wizytatoryi naszego zgromadzenia XXży KK. RR. od pokuty. U różnych Ichmościów, i w rozmaitey ilości ponaciągał długow, i mają, od oświadczać się wręczone sobie obligi i skrypta, na swoje Imie. (Co jest naywiększym fałszem.) Nadto jest pewnym niżej piszący się, iż nigdy nikogo niezaciągał długu, i niepotrzebował kredytu, a zatym i obligow niewydawał: więc jeżeli ciż mniemani wierzyciele szczyć się mojemi skryptami, zapewne przez ich chyba samych są zmyślone i zfabrykowane. Zapobiegając wszakże oświadczać się złemu nadużyciu, i nieprzykłym ich zamiarom, przeciwko ich nieważności, w aktach Ziemskich Wileńskich w roku idącym 1818 mca junii 8 dnia nayuroczystszy zaniósł protest. Żeby przeto z mniemaniem mojemi kredytorami, nikt niewehodził w żadne układy, i obligow jako zmyślonych i oprotestowanych nie nabywał, przez to pismo całą powszechnosc ostrzega.

Xiadz Józef de Bloke były Kommissarz i Wizytator Zgromadzenia XXży KK. RR. od pokuty, Proboszcz Michaliski.

5 Niżej podpisany znajdując w Kuryerze Litt. N. 45 roku idącego oświadczenie WJPani pierwiey Minnowey a teraz Alexandry Packiewiczowej, ażeby z mocy jey Plenipotencyów w żadne niewehodził opisy, pobudzony jestem oświadczyć przed Publicznoscia wzajemnie, iż com dotąd z kim uczynił i opisał prawem męża i plenipotentą, to z mocy praw krajowych wzruszonym byđż nie może; lecz i odtąd, że jestem w obowiązku czuwania o los i majątek żony mojej, to, aby Publicznosc zawiędzioną nie byla, i żeby jey podpisy nie znaczyć nie mogly zapowiadam, że z mocy zapisu prawnego w roku 1816 8bra nastalego, taż żona moja wszelką i wszystką własność swoją dla mnie zapisała, zachowawszy sobie tylko połowy intrat wolnego póki żyje użycia; a zatym czy z mocy prawa Statutowego, której żadna mnie dotąd władza nieodebrała, czy z widoku strzeżenia drugiey połowy, ażeby ztrwonioną nie byla, iż wszelkie z nią samojedną teraz czynione opisy, układy, postanowienia, i jakie będą jey podpisy bez moich, iż nic u prawa znaczyć nie mogą, owszem dadzą powód do szukania tego, coby komu ofiarowała ze sprzętów i majątku już dziś mnie samojednemu przynależnego ostrzegam. Dnia 11 czerwca 1818 roku.

Xawery Packiewicz K. B. W. P.

3 JPan Franciszek Andreolli Artysta wydoskonalony w Snicerstwie, tak z drzewa jako też i kamienia, z Włoch przejeżdżając do Moskwy, zabawi jaki czas w Wilnie, ktoby sobie życzył jakich mieć z tych robot, ma się udać do domu WW. Leniewiczów na rogu Sawicz ulicy blisko placu pod Nrem 69.

5 Excerpt processu z protokółu potocznego Grodzkiego Powiatu Wileńskiego w dacie niżej wyrażoney zapisanego et Eorundem pod pieczęcią Urzędową Grodzką Pttu Wileńsk. iest wydan.

Roku 1818 miesiaca junii 10 dnia. Przed aktami

Grodzkiem Pttu Wileńsk. znajdując się obecnie starozakon. Berko Ass proces poniższy wpisać do protokół podał następnie pisany: Proces imieniem star. Berki Mowszowicza Assa obywatela Wileńsk. na W. JPana Stanisława Grużewskiego Chor. Pttu Włkomirsk. oto: iż obżalowany Grużewski hoynym będąc w opłacie swoim Kredytorom raczył tą monetą obdarzyć i żallgo deltra umieszczając w Gazecie Lit. Kuryera za Numerem czterdziestym piątym roku i miesiąca terażniejszego swoje oświadczenie z wyrażeniem iż żallmu za jego obligami w roku tysiąc ośmset jedynastym wydanemi na rubli srebrnych ośm tysięcy siedmset i assygn. piędziesiąt nie należy i o to ewokacyynie pozwał przed Sąd Ziemi Pttu Włkom. żallcy zaś Delator w miejscu swoim dowiedzie obżallmu i prawnie i jasno że słusznie należy, zatem będąc oczerniony niewinnie przed publicznością reprocessując obżallgo Grużewskiego jak zarazem manifestując się za ewokacyynie pozwanie do Ziemi Włkomir., własną podpisuje ręką i w Kuryerze Litewskim umieszcza. U tego processu podpis w Protokole następnym.

Berko Mowszowicz Ass.

Zgodność z Protokółem Świadczeń Pisarz Naborowski,
Józef Bohusz Grodz. Wilk. Reg.

4. Niżej podpisany mam honor prześwietną Publiczność zawiadomić, iż w Powiecie Brastawskim Gubernii Litewsko-Wileńskiej o trzy wiorsty od miasta Pów. Wład przy majątku Władach Łowczyńskich do JW. Michała Wawrzeckiego Murzałka Brast. wody mineralne siarczyste należące, od lat kilkunastu publiczności ze skutków swoich znajome, gdy w terażniejszym roku za powiększeniem i urządzeniem nanowo przez dziedzica Łazienek, oraz z zabudowaniem nowego domu dla lokacyi przybyłych do wód gości wziętem przy tychże wodach traktyjer, w którym starać się będą każdemu z przybyłych tak w jedzeniu, jako też trun-

kach za pomierną cenę wszelką z mojej strony podług każdego życzenia i woli dopełnić usługę, o czem przez niniejszą awizacyą w Kuryerze Litewskim łaskawą publiczność mam honor zawiadomić 1818 maja 7 dnia.

Traktyjernik Bazyli Jackowski.

5. Nowa Edycya piątego Koncertu Fielda, po rubli 5. kop. 75 i inne dzieła tegoż autora, oraz rozmaite Uwertury, są nanowo sprowadzone do handlu Józefa Kopscha na ulicy Zamkowej, jako też i nowe fortepiano, oprócz znajdujących się tam już Instrumentów i nót muzycznych.

Wyjeżdżają za granicę.

1. Do krajów Niemieckich, Włoch i Francyi, WJPan Hipolit Gorski b. Prezydent Grodzki Pttu Telszewskiego z będącymi przy nim służącymi, szlachcicem Wincentym Piotrowskim i lokajem Joachimem Nawaro.

1. Do Królestwa Pruskiego do miasta Memla Obywatel Powiatu Telszewskiego Antoni Bogusławski Sędzia Graniczny, z córką Apolonią, Guwernantką Szczepanowską, Rewizorem Bonifacym Norwidem, Ekonomem Antonim Butrymem, Lokajem Grzegorzem Botwińskim i furmanem Ludwikiem Kasproiczem, na rok jeden.

2. Do Saksonii, Prus, Państwa Austriackiego i Królestwa Polskiego na miesiący sześć, Felix Siesicki b. Sędzia Graniczny wyższej instancyi Gub. Lit. Wileń. i Michał Bałiński, z służącym Benedyktem Tydyskim.

Od dnia 1go następującego miesiąca lipca zaczyna się drugie półrocze prenumeraty na gazetę Kuryera Litt. Prenumerować można: w Wilnie: w Expedycyi gazetney głównego Poczta tamtu Litt. i u Redaktora, mieszkającego na ulicy święto-jańskiej, w domu pod Nrem 455, naprzeciw xiegarni uniwersyteckiej, a w innych Guberniach we wszystkich Kantorach i Expedycyach pocztowych. Z przesyłaniem pocztą przyymuje się prenumerata tylko na pół roku; odbierający na miejscu w Wilnie mogą prenumerować i kwartałowie. Prenumerata półroczna z pocztą jest rubli srebrn. 7; bez poczty na pół roku rubli srebrn. 4 kop. 50; na kwartał rubli 2 kop. 25.

Również na wszystkich urzędach pocztowych i w Redakcyi można prenumerować na dzieło peryodyczne, *Dzielnik Wileński* roku 1818, na które prenumerata przyymuje się tylko rocznie: z przesyłaniem pocztą rubli srebrn. 5, a na miejscu w Wilnie rubli srebrn. 3, kop. 60. Prenumerujący otrzyma numeru dotąd wyszłe.

W tychże miejscach przyymuje się prenumerata i na pismo peryodyczne: *Wiadomości Brukowe*, z pocztą rubli 5 kop. 50, bez poczty rubli 2 kop. 50. Prenumeruje się tylko rocznie: numeru od początku roku wszystkie oddane będą. Można też pismo mieć i od początku jego nastania, z przesłaniem pocztą za rubli 6.